dziś SPORTOWY24 ● **Rozmowa z Jakubem Błaszczykowskim.** Były kapitan kadry spodziewa się ciężkich bojów Biało-Czerwonych w walce o mundial **str. 14** ● **Do zimowych igrzysk** coraz bliżej, a Domen Prevc cały czas skacze jakby w innej lidze **str. 16**

GŁOS SZCZECIŃSKI
DZIENNIK POMORZA

Poniedziałek 19.01.2026
Nr 14 (5772)
Nakład: 4.660 egz.
www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Drzwi do Narnii, czyli kolorowa trumna na licytacji dla WOŚP **str. 4**

Kibice klubu Świt czekają na rozbudowę stadionu na Skolwinie **str. 4**

Port Haller, czwarty w Polsce, miałby powstać koło elektrowni jądrowej **str. 5**

Nr ISSN 0137-9178 Nr indeksu 348-570

SPORTOWY24
Pogoń w Turcji, Świt w Szczecinie i coraz więcej sparingów w regionie **str. 12-13**

FOT. POGONSZCZECIN.PL

Jantar Unity ochrzczony w Szczecinie

Najnowszy i najnowocześniejszy polski prom został ochrzczony przy nabrzeżu na Wałach Chrobrego. Imię nadała mu matka chrzestna Miłosława Błaszyk-Zjawińska. Jantar Unity w pierwszy rejs wyruszy we wtorek **str. 3**

Świat. Antyamerykańskie protesty w Kopenhadze i innych miastach **str. 7**

Świat. USA wysłały na Bliski Wschód m.in. czołgi Abrams i wozy bojowe Bradley **str. 7**

INWESTYCJA JEST ŚCIERNISKO, ALE BĘDZIE EKSPRESOWA S6

Początek budowy obwodnicy Szczecina

Marek Jaszczyński
Szczecin

Podpisano umowę na realizację pierwszego odcinka Zachodniej Obwodnicy Szczecina. To fragment Kołbaskowo – Dołuje, który zaprojektuje i wykona firma PORR SA. Inwestycja ma odciążyć obecne trasy omijające miasto od południa i wschodu. Budowa całej ZOS-i jest warta 8,3 mld złotych.

Spotkanie dotyczące budowy arterii odbyło się na przyszłym węźle Szczecin Południe, na placu budowy II etapu obwodnicy Warzymic i Przecławia, która będzie jednocześnie fragmentem ZOS-i i umożliwi dojazd do autostrady A6. To pierwsze z trzech zadań, które po zrealizowaniu odciążą obecny przebieg dróg A6, S3 i S6 omijających Szczecin od południa oraz wschodu.

– Podjęliśmy odważną decyzję, by od razu ogłosić przetargi na wszystkie trzy odcinki drogi ekspresowej o długości 50 km, w tym na najdłuższy tunel w Polsce, który rozpocznie się w rejonie Polic i przebiegnie pod Odrą – mówił Arkadiusz Marchewka, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. – Część tunelowa zostanie ukończona najpóźniej, około trzech-czterech lat po zakończeniu jezdni. Chcemy, by w 2032 roku można było przejechać całą trasą, w tym tunelem pod Odrą.

Budową pierwszego odcinka zajmie się firma PORR SA – już wkrótce przejmie plac budowy, a w lutym rozpoczną się roboty.

– Nie tylko projektujemy w tym okresie, ale od lutego załoga zaczyna już normalne prace, aby pierwszy odcinek był gotowy szybciej, już w 2029 roku – mówił Piotr Kledzik, prezes PORR SA. – To nie jest nasza pierwsza inwestycja w tym rejonie. Mamy najlepsze ekipy i damy radę, niezależnie od pogody.

Na prace projektowe wykonawca – firma PORR SA – ma 10 miesięcy. Pełny zakres robót ma ruszyć w IV kwartale tego roku.

Co z podpisaniem umów na odcinki: Dołuje – Police oraz Police – Goleniów z tunelem? Złożono odwołania w Krajowej Izbie Odwoławczej.

– 15 stycznia odbyła się rozprawa w KIO, kolejna jest zaplanowana na 3 lutego – informuje Łukasz Lendner, dyrektor szczecińskiego oddziału GDDKiA. – Po wyroku czekamy na uzasadnienie i zielone światło do wyboru wykonawcy lub ewentualne korekty. Kolejne odwołania są możliwe, ale mamy nadzieję, że procedury zakończą się do marca, co pozwoli podpisać następne umowy.

Budowa Zachodniej Obwodnicy Szczecina (ZOS) w ciągu drogi ekspresowej S6 została podzielona na trzy odcinki realizacyjne: Kołbaskowo – Dołuje (13,6 km), Dołuje – Police (11,9 km) i najtrudniejszy tunelowy Police – Goleniów (23,4 km). Ostatni odcinek rozpocznie się około 1,5 km na zachód od węzła drogowego Police, który powstanie na połączeniu z ulicami Kuźnicką oraz Piotra i Pawła (prowadzącymi do Zakładów Chemicznych), a także od strony południowej z DW114 i realizowaną obecnie przez gminę Police obwodnicą. Tuż za węzłem rozpocznie się wlot do tunelu drogowego przechodzącego pod instalacjami Zakładów Chemicznych, liniami kolejowymi, DW114, terenami portu Police i nurtem Odry. Wylot zlokalizowany będzie około 500 m od wschodniego brzegu Odry. S6 po wyjściu na poziom terenu będzie biegła w kierunku m. Święta, omijając tę miejscowość od północy. Dalej droga będzie prowadziła w kierunku wschodnim, przechodząc na północ od m. Modrzewie, gdzie będzie zlokalizowany węzeł drogowy na skrzyżowaniu z DW111. Około 2,4 km na wschód od węzła drogowego Modrzewie powstanie MOP Bolesławice, na którym oprócz parkingów i toalet przewidziano rezerwę terenu pod budowę stacji paliw i restauracji. Trasa połączy się z istniejącymi drogami ekspresowymi S3 i S6 na węźle Goleniów Północ, który zostanie rozbudowany o relacje w kierunku nowej S6. ©℗

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Kontrakt o wartości 776,8 mln zł zakłada zakończenie budowy odcinka Zachodniej Obwodnicy Szczecina w 2029 roku

eprasa.pl cc414a7596

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Jutro w naszej gazecie
Strefa biznesu

- Księgowi i pracownicy finansowi należą do najbardziej poszukiwanych na rynku pracy.
- Złoto nadal będzie drożało

KALENDARIUM

19 STYCZNIA
POLSKA

1546
Król Zygmunt II August urządził w Puszczy Białowieskiej polowanie, w którym uczestniczyła również Barbara Radziwiłłówna.

1789
Wbrew protestom obozu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i ambasady rosyjskiej Sejm Czteroletni zlikwidował Radę Nieustającą. Polska formalnie przestała być rosyjskim protektoratem.

1863
Powstał Tymczasowy Rząd Narodowy – centralny organ władz rozpoczętego 22 stycznia powstania styczniowego.

1945
Gen. Leopold Okulicki rozwiązał Armię Krajową

1845
W Warszawie odbyła się defilada oddziałów 1. Armii Wojska Polskiego.

1958
W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zwodowano statek SS „Opole".

1971
Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie.

1993
Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka.

1999
Powołano Instytut Pamięci Narodowej.

ŚWIAT

1883
W Roselle w amerykańskim stanie New Jersey zapalono pierwsze na świecie elektryczne latarnie uliczne.

1915
Francuski inżynier Georges Claude opatentował lampę neonową.

1934
Amerykanin Laurens Hammond opatentował skonstruowane przez siebie organy elektryczne.

1935
Amerykańska kompania Coopers Inc. (obecnie Jockey International) wprowadziła do sprzedaży pierwsze slipy.

1978
W niemieckim Emden zakończono produkcję VW Garbusa w Europie.

1983
Apple Computer wprowadziło na rynek przełomowy komputer osobisty Lisa.

Co tak naprawdę robią zwierzęta zimą?

Mira Suchodolska
Rozmowa

z prof. Andrzejem Elżanowskim, zoologiem i bioetykiem z Uniwersytetu Warszawskiego.

Podobno niedźwiedzie w górach poszły już wreszcie spać.
Przy takich mrozach to najwyższy czas. Choć trzeba od razu powiedzieć: to nie jest sen taki jak u świstaka.

Czyli nie zapadają w prawdziwą hibernację?
W literaturze naukowej termin „hibernacja" jak najbardziej obejmuje tzw. sen zimowy niedźwiedzi brunatnych, tylko że jest to hibernacja płytka. Jest całe spektrum – od bardzo głębokiej, jak u świstaków czy jeży, po taką lekką, jak u niedźwiedzi, borsuków czy jenotów.

Co to znaczy w praktyce?
U niedźwiedzi temperatura ciała spada niewiele, ale za to znacznie obniża się tętno i tempo metabolizmu i dzięki temu zużycie energii. Ale zwierzę może się łatwo wybudzić, gdy zrobi się cieplej albo pojawi się zagrożenie. To zupełnie co innego niż u jeża, który wygląda jak martwy, ma temperaturę ciała zbliżoną do otoczenia i metabolizm obniżony nawet o 90 procent.

A mimo oszczędności energii niedźwiedzie zimą także się rozmnażają.
Tak, i to jest fascynujące. U niedźwiedzi występuje opóźniona implantacja zygoty. Zapłodnienie następuje wcześniej (od maja do lipca), ale zygota najpierw „czeka" w macicy, a ciąża rusza dopiero w czasie hibernacji. Bardzo małe młode rodzą się zimą lub bardzo wczesną wiosną, jeszcze w gawrze. Hibernacja niedźwiedzi pełni dwie funkcje: ułatwia przeżycie zimy i zapewnia cieplarniane warunki noworodkom.

Skoro już o gawrach mowa – jakie warunki muszą być spełnione, żeby niedźwiedź mógł bezpiecznie przezimować?
Gawra musi być przede wszystkim osłonięta, wąska, zamknięta. To może być jaskinia, skalna szczelina, wykrot po ogromnym, starym drzewie, wypróchniały pień, czasem bardzo gęsty młodnik świerkowy, gdzie da się zgromadzić materiał roślinny i „zatkać" wejście. Do tego potrzebne są zróżnicowane, naturalne lasy. W monokulturach niedźwiedź po prostu nie miałby gdzie się schować. Dlatego wycinanie starych lasów, tak jak u nas w Podkarpackiem, ma dla nich tak dramatyczne konsekwencje.

FOT. WIKIPEDIA / ADRIAN GRYCUK

Niedźwiedzie w polskich górach w końcu poszły spać

A co decyduje o tym, że zwierzę w ogóle „idzie spać"?
U niedźwiedzi temperatura i nasycenie pokarmem mierzone ilością zapasów tłuszczu. Przy czym niedźwiedzie są bardzo plastyczne – jeśli zima jest łagodna, potrafią się wybudzać, czasem nawet zmieniać gawrę. To nie jest „kamienny sen".

A inne ssaki? Wspomniał pan o jenotach.
Jenoty są znakomitym przykładem tego, że hibernacja bywa fakultatywna. W Finlandii hibernują długo, od listopada do marca. W Europie Środkowej – znacznie krócej, a przy łagodnej zimie potrafią w ogóle nie hibernować, tylko okresowo wychodzić z nor. To pokazuje, że strategia zimowa nie jest sztywna – ona reaguje na klimat. Podobnie bywa u niektórych gryzoni, jak chomiki, które zapadają raczej w płytkie odrętwienie.

A nietoperze?
Nietoperze to szczególny przypadek. One hibernują głęboko, często w koloniach, w jaskiniach. Ale wybudzają się okresowo i wtedy u wielu gatunków odbywa się kopulacja. Nietoperze są ekstremalnie wrażliwe na płoszenie – każde niepotrzebne wybudzenie może oznaczać dla nich śmierć, bo zużywa ogromne ilości energii. Dlatego jaskinie z zimującymi nietoperzami zimą powinny być - i w Europie zwykle są - niedostępne dla ludzi.

A owady? One też „śpią"?
Owady to zupełnie inny świat. Większość zimuje w określonym stadium rozwojowym: jako jaja, larwy, poczwarki albo dorosłe osobniki. Wiele z nich wytwarza substancje zapobiegające zamarzaniu – na przykład glicerol. Innym mechanizmem jest tolerancja na częściowe zamarzanie, np. u poczwarek wielokrotnie wzrasta ilość tzw. białek opiekuńczych, które mogą chronić cząsteczki białek wykonawczych przed uszkodzeniem. Część owadów toleruje nawet częściowe zamarzanie tkanek. To zupełnie inne strategie niż u ssaków.

A gady i płazy? One też „hibernują"?
Nie. Hibernacja dotyczy tylko ssaków i ptaków, które są endotermiczne, czyli ciepłokrwiste. Tak jak większość ryb, gady i płazy są zimnokrwiste, bo ich organizmy nie mogą się ogrzać, i zmiennocieplne, bo ich temperatura ciała podąża za temperaturą otoczenia. U płazów zamarzaniu tkanek zapobiega zwiększanie stężenia glicerolu i alaniny, czyli podobnie jak u wielu bezkręgowców. U gadów, przynajmniej u jaszczurek, zamarzaniu zapobiega wielokrotne zwiększenie stężenia glukozy.

Czy hibernujące zwierzęta mogą paść ofiarą drapieżników? I jak bardzo o ich przetrwaniu decyduje samo miejsce zimowania?
Najbardziej na to narażone są nietoperze, których anatomia i nieudolna naziemna lokomocja uniemożliwiają skuteczne ukrycie się. Zimujące nietoperze narażone są na ataki drapieżników, np. płomykówek, a nawet sikor bogatek czy drobnych gryzoni (np. myszarek). Najlepszą obroną przed drapieżnikiem jest po prostu dobre schronienie. Jeśli hibernujące zwierzę jest dobrze ukryte – w norze, gawrze, a zwłaszcza głęboko w ziemi – to ryzyko drapieżnictwa jest niewielkie. Oczywiście, drapieżniki takie jak lisy pewno mogą się dokopać, zwłaszcza w cieplejszych okresach zimy, do hibernujących chomików czy susłów. Ale nie jest to główny czynnik śmiertelności. Znacznie częściej o losie zwierzęcia decyduje to, czy w ogóle znalazło odpowiednie miejsce do przezimowania. Żadne przystosowania fizjologiczne, żadne „antyzamarzające" substancje ani spowolniony metabolizm nie pomogą, jeśli schronienie jest złe – zbyt płytkie, zbyt wilgotne, pozbawione tlenu albo narażone na niepokojenie. Dobór naturalny działa jak zwykle brutalnie: kto źle wybierze miejsce, ten zimy nie przeżyje.

Dlaczego jedne zwierzęta hibernują, a inne – jak lisy czy zające – nie?
Bo ewolucja niczego nie „wymyśla". To proces historyczny. Zależnie od warunków w przeszłości geologicznej jedne linie poszły w aktywność całoroczną, inne w hibernację. Gdy już wybierze się pewną strategię, bardzo trudno ją zmienić. To jak tramwaj – nie da się w połowie trasy zmienić kursu i pojechać w inną stronę.

A ludzie? Ewolucja popełniła w naszym przypadku błąd, że nie uwzględniła zapadania w zimowy sen? Bo może hibernacja by nam się przydała?
Nie, i to z bardzo prostego powodu: my jesteśmy ewolucyjnie „skazani" na aktywność. Małpy – a więc także ludzie – wywodzą się ze stref ciepłych i nie wykształciły mechanizmów hibernacyjnych. Ale nawet abstrahując od biologii: cała ludzka strategia przetrwania polega na ciągłym działaniu, inwestowaniu energii, wiedzy i pracy w kontrolowanie środowiska. Hibernacja oznaczałaby częściowe wycofanie się z tej gry. A w świecie ludzi to nierealne – wystarczyłoby, że część by zasnęła, a reszta natychmiast by to wykorzystała. Ewolucja nie daje nam przycisku „pauza". Weszliśmy na ścieżkę permanentnej aktywności i z tego „tramwaju" nie da się już wysiąść.

Na koniec: czy zmiany środowiska zagrażają zimującym zwierzętom?
Oczywiście. Zabranie czy przekształcenia siedlisk, zwłaszcza leśnych i stepowych, utrudnia hibernację. Zima zawsze była wyzwaniem, ale dziś dokładamy do niej presję człowieka. Ale samo ocieplenie klimatu na ogół sprzyja hibernatorom, bo skraca okresy wymuszonej bezczynności. PAP

eprasa.pl cc414a7596

nasz REGION

SZCZECIN

Przejazd między ulicami Milczańską a Szpitalną został zamknięty. Swobodnie przejedziemy między ulicami Milczańską a Starkiewicza.
Na skrzyżowaniach w pasie ulic Starkiewicza, Boczna, Połabska pojawiły się nowe tablice informujące o objazdach. Zmiana organizacji ruchu ma związek z przebudową torowisk na al. Powstańców Wielkopolskich.

FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Leszek Wójcik,
tel. 500 325 110
Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Nowy polski prom ochrzczony w Szczecinie

Leszek Wójcik
Szczecin

Najnowszy i najnowocześniejszy polski prom - Jantar Unity - został w sobotę ochrzczony przy nabrzeżu na szczecińskich Wałach Chrobrego. Imię nadała mu matka chrzestna, Miłosława Błaszyk-Zjawińska.

Butelka szampana rozprysła się o burtę nowego promu zaraz po tym, jak matka chrzestna statku, Miłosława Błaszyk-Zjawińska (dyrektorka pionu Zarządzania PŻM) wypowiedziała magiczną formułę: „Płyń po morzach i oceanach świata...". Jak twierdzą ludzie morza, że się rozbiła, to dobry znak i prom już we wtorek wypłynie w pierwszy rejs.

Na pierwszą od kilkudziesięciu lat ceremonię chrztu w Szczecinie przyszły tłumy - jak się dowiedzieliśmy, przyjechali turyści z całej Europy. Ludzie stali przy nabrzeżu, na schodach Wałów Chrobrego i wzdłuż ulicy w okolicach Urzędu Wojewódzkiego i Politechniki Morskiej. Bo okazja była nie byle jaka. Tak wielka jednostka nie zawijała do Szczecina od 1945 r.

„Jantar Unity" to potężny statek. Ma prawie 200 m długości i ponad 30 m szerokości. Na jego trzech pokładach ładunkowych zmieści się 70 ciężarówek - gdyby stanęły obok siebie jedna za drugą zajęłyby pas drogi o długości 4 km.

Prom ma 8 kondygnacji, z czego trzy zajmują pokłady ładunkowe. Kolejny poziom zajmuje część hotelowa dla kierowców (o standardzie czterogwiazdkowym) - na statku jest 200 pokojów (dwuosobowych), w tym cztery dla osób z niepełnosprawnościami i dwa dla podróżujących ze zwierzętami. Poza tym działa sklep wolnocłowy, Caffee Bar, Coctail Bar, kafeteria i strefa dla dzieci.

FOT. MIKOŁAJ TOMCZAK

Prom wyposażyły polskie firmy. W sumie przy jego budowie pracowało 10 tys. osób

Załoga na jednej zmianie liczy pięćdziesiąt osób.

Mostek kapitański niczym nie przypomina tradycyjnego pomieszczenia, w którym kapitan kieruje statkiem kręcąc wielkim sterem. „Jantar" jest jednostką w pełni zautomatyzowaną. Maleńki ster przypomina konsolę. Ale nie on jest najważniejszy podczas manewrowania jednostką. Ogromny pulpit sterujący tworzy bowiem kilka wielkich monitorów.

- Ale kapitan i tak tu nie siedzi - dowiadujemy się na mostku. - Podczas wykonywania precyzyjnych manewrów - przede wszystkim chodzi o cumowanie i, odwrotnie, wypływanie z portu, miejsce kapitana jest po stronie nabrzeża. Musi czuwać, by statek o nic nie zahaczył.

Co ważne, nowy prom odbija od nabrzeża równolegle, to znaczy, że po prostu całą swoją długością odsuwa się od brzegu. Kiedy wychodzi na pełne morze włącza się automatyczny pilot. Statek będzie pływał do Szwecji z prędkością średnią 19 węzłów. Dzięki temu, pokona trasę Świnoujście-Trelleborg w 6,5 godziny.

Dodajmy, że „Jantar Unity" jest napędzany przez cztery silniki zasilane gazem (LNG), które są wspomagane systemem bateryjnym w układzie hybrydowym. Prom będzie tankował (bunkrował gaz ziemny w postaci skroplonej) w Świnoujściu.

Prom zbudowała gdańska stocznia Remontowa Holding.

Prom „Jantar" jest pierwszym z trzech powstających w Polsce promów, które łącznie będą kosztować 1,3 mld zł. Drugi z nich, o nazwie „Bursztyn", zostanie zwodowany za około pół roku. ©℗

Szpital przy ul. Unii Lubelskiej w tym roku gra z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy

Leszek Wójcik
Szczecin

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Szczecinie rozpoczęło się wielkie odliczanie do finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W zbiórkę pieniędzy zaangażowała się klinika gastroenterologii i ośrodek żywienia pozajelitowego i dojelitowego dla dzieci.

Dlaczego właśnie Ponadregionalny Ośrodek Żywienia Pozajelitowego i Dojelitowego dla Dzieci z Kliniką Pediatrii, Żywienia i Gastroenterologii Dziecięcej włączył się w organizację wielkiego finału WOŚP? Bo w tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra pod hasłem: „Zdrowe brzuszki naszych dzieci". A to oznacza, że wszystkie zebrane w tym roku fundusze zostaną przekazane (w formie specjalistycznego sprzętu) oddziałom zajmującym się chorobami przewodu pokarmowego u dzieci.

W Szczecinie wielkie odliczanie do finału orkiestry rozpoczęło się w jednym z najnowszych oddziałów uniwersyteckiej „jedynki" - który właśnie obchodził pierwszy rok działalności. Jej pracownicy, po cichu liczą, że w tym roku będą beneficjentem ogólnonarodowej kwesty.

- Przez ten czas przyjęliśmy prawie 1400 pacjentów - mówi doc. Anna Romanowska, kierująca ośrodkiem. - To dużo. Ale to obrazuje, jak częste są to choroby i jak poważny jest to problem.

Jako, że oddział ma dopiero rok, jeszcze nie miał okazji aplikować o nowy sprzęt.

- W tym roku złożymy wniosek - zapewnia dr Małgorzata Mokrzycka.

- Jaki sprzęt by nas ucieszył najbardziej? Przydałyby się nowe endoskopy, bo te, z których obecnie korzystamy (działają w innym budynku), są już mocno wysłużone - one także były przekazane szpitalowi przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Na pewno ucieszylibyśmy się również z kalorymetru, fibroscanu, może USG...

Wnioski do Fundacji składa się po finale, tzn. zwykle na przełomie marca i kwietnia. Jeśli zostaną zaakceptowane, nowy sprzęt trafi na oddział pod koniec roku.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Młodzi pacjenci i ich lekarze mają nadzieję, że dostaną tak potrzebny sprzęt

W czwartek jednak, załoga ośrodka skupiła się na odliczaniu dni do rozpoczęcia finału WOŚP. Na uroczystość zostali zaproszeni także mali pacjenci. Jeden z nich nie dojechał. Mały Alan mieszka w Koszalinie. Mając 1,5 roku połknął baterię. To, jak mówią specjaliści, śmiertelne niebezpieczeństwo dla dziecka.

Prowadząca jego leczenie dr Aleksandra Zalewska-Szymanowicz podkreśliła, że m.in. dzięki sprzętowi z WOŚP udało się chłopca uratować.

- Obecnie jest w bardzo dobrym stanie - zapewnia.

Choć czas w takich wypadkach jest niezwykle istotny, to na udzielenie dziecku pomocy było go niewiele - rodzice nie wiedzieli, że chłopiec połknął baterię. Jednak szybko zareagowali na obfite wymioty, a lekarze rozpoznali w przewodzie pokarmowym źródło niebezpieczeństwa - udało się je usunąć.

- Ale doszło do masywnego oparzenia przełyku i mikroperforacji przewodu pokarmowego. Wieloetapowe leczenie trwało 3 tygodnie. Chłopiec był żywiony drogą przewodu pokarmowego, jak i pozajelitowo. Uniknęliśmy jednak wczesnych powikłań, np. ostrego zwężenia przełyku. Mały pacjent czuje się świetnie. Nie ma zaburzeń połykania - mówią lekarze.

Do gry WOŚP, za zgodą mamy, włączyła się 12-letnia Gabrysia, która była jedną z pierwszych pacjentek nowego oddziału.

- W chwili przyjęcia była w ciężkim stanie - dziecko choruje na nieswoiste zapalnie jelit, chorobę Krona - tłumaczy Małgorzata Mokrzycka. - Wdrożyliśmy leczenie. Udało się. Dziewczynka wróciła do zdrowia. Jest aktywna i chodzi do szkoły.

Gabrysia przyszła do ośrodka z dwiema maskotkami. Jeżyka przyniosła z domu. Krówkę dostała od pani doktor pierwszego dnia pobytu w szpitalu. Zawsze z nią przychodzi.

- Jest ze mną przez cały czas - zapewnia dziewczynka. - Ale nie ma imienia. Jeż też nie ma.

Gabrysia przychodzi do szpitala co 15 dni.

A Ignacy? Przyszedł na badanie endoskopii górnego odcinka przewodu pokarmowego.

- Nie boję się - stwierdził. - Słyszałem, że pójdzie szybko. Pozytywny jestem.

Ignacy ma 14 lat. Zgłosił się do specjalisty z uporczywym, przewlekłym bólem brzucha. Jest poddany szerokiej diagnostyce. To kolejna wizyta w szpitalu.

Zarówno dyrektor szpitala (dr hab. Konrad Jarosz), jak i doc. Anna Romanowska, kierująca ośrodkiem, mają nadzieję na ofiarność Polaków w zbiórce na „Zdrowe brzuszki naszych dzieci". Oboje podkreślają, że nasz ośrodek jest wyjątkowy w skali kraju - jeden z trzech w Polsce. Dlatego warto go wesprzeć.

Przypomnijmy, ze w 2025 r. Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Szczecinie otrzymał z WOŚP 25 urządzeń za blisko 2 mln zł - głównie dla onkologii dziecięcej, bo w ubiegłym roku orkiestra grała na ich rzecz. ©℗

eprasa.pl cc414a7596

Świt walczy o większą trybunę

Marek Jaszczyński
Szczecin

Mieszkańcy Skolwina i kibice klubu Świt Szczecin czekają na decyzję miasta w sprawie rozbudowy głównego obiektu przy ul. Stołczyńskiej. Choć nowe boiska treningowe i trybuny przy boisku bocznym powstaną w ramach budżetu obywatelskiego, budowa trybuny przy głównej płycie wciąż wymaga weryfikacji kosztorysów i decyzji władz.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Budowa trybuny przy głównej płycie boiska przy ul. Stołczyńskiej wciąż pozostaje na etapie analiz

- Chciałabym wiedzieć, czy jest jakiekolwiek światełko w tunelu od nośnie trybuny przy głównym boisku - pytała radna Renata Łażewska, radna OK Polska, podczas ostatnich obrad komisji sportu Rady Miasta Szczecin. Czy w programie „Moja Dzielnica, Moje Boisko" przewidziano środki na ten cel, czy miasto planuje szukać dodatkowego finansowania? To istotne zarówno dla licencji klubu, jak i utrzymania dobrej passy Świtu.

Na te pytania odpowiedział przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Sportu, Rekreacji i Rehabilitacji.

- Uczestniczyłem w rozmowach z prezydentem, przedstawicielami klubu oraz projektantami weryfikującymi projekt przygotowany przez Szczecińskie Inwestycje Miejskie. Kosztorys, opracowany przez klub, zakłada, że przekształcenie obiektu mogłoby kosztować maksymalnie 19,5 mln zł. Wszystkie pozycje są obecnie weryfikowane, by sprawdzić, czy jest to możliwe do zrealizowania - tłumaczył Karol Lipiński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu, Rekreacji i Rehabilitacji.

Urzędnik podkreślił, że kwota w programie „Moja Dzielnica, Moje Boisko" nie uległa zmianie. Ostateczna decyzja o finansowaniu inwestycji będzie należała do prezydenta i radnych.

- Priorytetowo traktowane są kwestie niezbędne do utrzymania licencji, jak oświetlenie boiska - wyjaśnił. - Kosztorysy przygotowano, a wykonanie oświetlenia planowane jest już na wiosnę. Co do budynku szatniowego z trybuną, który jest konieczny do uzyskania licencji na wyższe ligi, wszystko zależy od zweryfikowanego projektu opracowanego wspólnie z klubem.

Najbliższe spotkanie przedstawicieli Świtu z miejskimi inwestorami zaplanowano na koniec stycznia, co może przybliżyć klub i mieszkańców do decyzji w sprawie długo wyczekiwanej trybuny przy głównym boisku. ©℗

REKLAMA 0011461591

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard
na sprzedaż nieruchomości w I przetargu ustnym nieograniczonym

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości oznaczone według księgi wieczystej jako:

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek nr **61/19** i **62/11** o łącznej powierzchni **0,1186 ha**, położona w obrębie 19 miasta Stargard przy ul. Majora Hubala.
   Cena wywoławcza: 231 500,00 zł (słownie: dwieście trzydzieści jeden tysięcy pięćset złotych 00/100)
   Do ceny nieruchomości uzyskanej w licytacji przy sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%
   Wadium: 23 150,00 zł (słownie: dwadzieścia trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100).
2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek nr **61/22** i **62/14** o łącznej powierzchni **0,1289 ha**, położona w obrębie 19 miasta Stargard przy ul. Majora Hubala.
   Cena wywoławcza: 251 600,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset złotych 00/100)
   Do ceny nieruchomości uzyskanej w licytacji przy sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%
   Wadium: 25 160,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy sto sześćdziesiąt złotych 00/100).

Wadia winny być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).
Oferowane nieruchomości, będące przedmiotem przetargu, stanowią własność Gminy-Miasta Stargard i są wolne od zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie ze zmianą planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącą terenu w rejonie ulic: Władysława Broniewskiego, Armii Krajowej, 5 Marca oraz obejścia południowego miasta w ciągu drogi ekspresowej S-10, przyjętą uchwałą nr X/112/2003 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim dnia 26 sierpnia 2003 r., działki położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol w planie 24.MJ.
Na terenie 24.MJ ustala się przeznaczenie terenu na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na ww. terenach można lokalizować wyłącznie budynki jednorodzinne w zabudowie wolnostojącej lub bliźniaczej oraz budynki gospodarczo-garażowe na samochody osobowe o nośności do 2,5 tony (w liczbie odpowiednio: 1 garaż zawierający do 3 stanowisk na 1 budynek mieszkalny wolnostojący lub 1 garaż zawierający do 2 stanowisk na 1 budynek bliźniaczy).
Obsługa komunikacyjna nieruchomości z ul. Majora Hubala, poprzez ul. Powstańców Warszawy i ul. Bohaterów Monte Cassino lub ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. Obecnie brak jest wybudowanych ww. ulic łączących teren zbywanych działek z ul. Powstańców Warszawy. Wykonane są drogi tymczasowe z płyt betonowych do wysokości skrzyżowania z ul. Majora Hubala. Rozpoczęto inwestycję obejmującą budowę nawierzchni z płyt betonowych ulicy Majora Hubala od skrzyżowania z ulicą Bohaterów Getta Warszawskiego do skrzyżowania z ulicą Powstańców Warszawy. W ramach zadania rozebrane zostaną drogowe płyty betonowe zlokalizowane na działkach przeznaczonych na sprzedaż.
Uzbrojenie odbywać się będzie staraniem i na koszt własny Nabywcy po uzgodnieniu i uzyskaniu warunków technicznych od gestorów poszczególnych sieci.
Działki oznaczone rodzajem użytku RIVa. Nabywca przed przystąpieniem do przetargu winien zasięgnąć informacji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolniczej w Starostwie Powiatowym.

Przetargi odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów **dnia 25 lutego 2026 r.** w następującej kolejności:
1) działki nr **61/19** i **62/11** o godz. 10:00, 2) działki nr **61/22** i **62/14** o godz. 10:30.

Wadia winny wpłynąć w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem przetargu, tj. **do dnia 19 lutego 2026 r.**
Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć odpowiednio:
*1) „Przetarg na zbycie działek nr **61/19** i **62/11** obręb 19",* 2) *„Przetarg na zbycie działek nr **61/22** i **62/14** obręb 19"*
oraz w tytule wpłaty wskazać:
a) nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w przetargu,
b) w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w przetargu - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:
1) odwołania przetargu z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości,
2) unieważnienia przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnych ogłoszeniach wywieszonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 oraz zamieszczonymi w terminie **od dnia 19 stycznia 2026 r. do dnia 25 lutego 2026 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej www.bipstargard.pl, na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w:
1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-36-67,
2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, Punkt Obsługi Klienta, tel. 91 819-24-45.

Drzwi do Narnii, czyli kolorowa trumna na licytacji dla WOŚP

Imię i nazwisko
miejscowość

34 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 25 stycznia. Kwota przekazana na szczytny cel nieustannie rośnie. Sprawdziliśmy, na jakie licytacje warto zwrócić uwagę w Szczecinie.

Charytatywna trumna

Na miano najbardziej oryginalnej aukcji zasługuje trumna, wystawiana przez Zakład Pogrzebowy Furmańczyk z Nowogardu. Trumna ma nawet nazwę nadaną przez darczyńców - „Drzwi do Narni". Nietypowy przedmiot przykuwa oko wielobarwnym wiekiem.

- Dekadę temu firma Lindner wystawiała na aukcji z okazji WOŚP trumnę, którą wylicytowałem. W związku z tym wpadłem na taki pomysł. Na jednym z wydarzeń spotkałem zastępcą burmistrza, porozmawialiśmy i pomysł wszedł w życie - opowiada nam Jerzy Furmańczyk, właściciel zakładu.

Trumna niedługo zostanie udostępniona do licytacji.

Rysowana dedykacja

Podczas licytacji nie zabraknie sztuki. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Szczecinie do licytacji wystawia oryginalny rysunek Henryka Sawki, wykonany do kalendarza na rok 2026. Zwycięzca otrzyma rysunek, jednak to nie wszystko, ponieważ nacieszy się też odręczną, indywidualną dedykację od samego autora.

Aktualnie cena licytacji wynosi 1590 PLN, jednak stale rośnie.

FOT. WOSP/ALLEGRO

Trumna z kolorowym wiekiem niedługo zostanie udostępniona do licytacji

Paprykarz na scenie

Aukcja stworzona przez twórcę internetowego Marka Kornackiego we współpracy z Teatrem Współczesnym to interesująca propozycja dla miłośników kultury i lokalnych smaków. Przedmiotem licytacji są bilety na spektakl „Paprykarz Szczeciński" w reżyserii Marcina Libera. Po spektaklu zwycięzcy aukcji będą mieli okazję wspólnie z Markiem Kornackim spróbować paprykarza szczecińskiego, przebrani w oryginalne kostiumy używane przez aktorów - przedstawiające charakterystyczne puszki paprykarza.

Całe wydarzenie zostanie udokumentowane w zabawnej formie - mi.in. za pomocą memów - jako pamiątka dla uczestników.

Za kulisami „Kroniki"

Kolejną atrakcją, która trafiła na aukcję jest wycieczka do Oddziału Telewizji Polskiej w Szczecinie. Aukcja obejmuje wizytę do czterech osób, podczas której uczestnicy poznają kulisy pracy regionalnej telewizji. W programie przewidziano zwiedzanie studiów nagraniowych oraz archiwum, a także spotkanie z zespołem redakcyjnym.

Uczestnicy będą mieli także okazję wziąć udział w realizacji programu na żywo „Kronika". Relacja z wizyty ukaże się w materiale, który tego samego dnia zostanie wyemitowany w wieczornym wydaniu „Kroniki", a także opublikowany na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych TVP Szczecin.

eprasa.pl cc414a7596

Pomysł PiS na czwarty port morski

Jacek Klein
Pomorze

Port Haller miałby powstać koło budowanej nowej elektrowni jądrowej. Miałby służyć głównie do obsługi tirów przez terminal ro-ro i transportów wojskowych NATO.

Przy okazji budowy elektrowni jądrowej miałby powstać port ro-ro podwójnego przeznaczenia. Dla obsługi transportu kołowego i przyjmowania transportów wojskowych w ramach NATO. Takie plany zaprezentowało PiS.

- To port, który będzie położony w miejscu, które będzie wyjątkowo sprzyjające, bo tam i tak musi powstać port związany z budową elektrowni (...) jednocześnie to miejsce dobrze skomunikowane, gdzie będzie można przeprowadzić tę budowę szybko i łatwo - ocenił Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Nowy port dla tirów i wojska

Pomysłodawcy projektu przekonują, że budowa elektrowni jądrowej na Pomorzu wiąże się z budową koniecznej dla jej funkcjonowania infrastruktury dostępowej, w tym dużą rozbudową sieci drogowej i kolejowej w regionie, które po zakończeniu inwestycji powinny być wykorzystane do celów logistycznych i handlowych. Dlatego zasadne jest wykorzystanie pieniędzy wydawanych przy okazji budowy elektrowni jądrowych do budowy nowego portu.

- Dzięki strategicznemu położeniu w Choczewie, w sąsiedztwie budowanej pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej, Port Haller zyska dostęp do nowych korytarzy handlowych bałtycko-czarnomorskiego i adriatycko-bałtyckiego - uważa Kacper Płażyński, współpomysłodawca projektu Portu Haller.

Mariusz Błaszczak, były szef MON, współautor pomysłu, ocenił, że port jest ważny dla bezpieczeństwa i obronność Polski. Jak mówił, chodzi m.in. o fakt, że byłby on bardziej oddalony od rosyjskiego Obwodu Królewieckiego niż porty w Zatoce Gdańskiej.

Pomysłodawcy portu argumentują m.in., że byłby on poza zasięgiem haubic z Obwodu Królewieckiego i w pobliżu bazy w Redzikowie.

FOT. PORTHALLER.PL

Przykładowa wizja Portu Haller do obsługi transportów ro-ro i wojskowych

Na stronie internetowej projektu można przeczytać, że Port Haller to wynik pracy ekspertów, którzy od lat zajmują się kwestiami transportu, infrastruktury i bezpieczeństwa narodowego. Projekt powstał z przekonania, że Polska musi wykorzystać swoje geograficzne położenie i potrzebuje odważnych inwestycji przynoszących długofalowe zyski idące w parze ze wzmocnieniem naszego bezpieczeństwa.

Ekonomicznie wątpliwy

Czy budowa kolejnego portu pełnomorskiego na polskim wybrzeżu ma sens?

- Przy okazji budowy elektrowni jądrowej powstanie w jej sąsiedztwie pirs do obsługi transportu potrzebnych komponentów i urządzeń. Nie będzie to jednak port. Budowa nowego portu byłaby bardzo dużym przedsięwzięciem inwestycyjnym i zastanawiam się czy jest sens budowy portu „od zera" - ocenia dr. Maciej Goniszewski z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. - Mamy przecież nieopodal Ustkę, której port jest modernizowany i rozbudowywany pod potrzeby offshore. Jest koncepcja poprowadzenia do niego nowej drogi krajowej Via Pomerania prowadzącej na południe. Wcześniej już pojawiała się koncepcja rozbudowy portu w Kołobrzegu. Co więcej, budowana będzie Droga Czerwona do Portu w Gdyni, który to posiada nowy terminal promowy ro-ro, którego możliwości są obecnie nie w pełni wykorzystane. Polska ma trzy duże porty morskie, są również koncepcje rozbudowy mniejszych już istniejących, zatem zupełnie nowy port byłby moim zdaniem mnożeniem bytów i rozpraszaniem ograniczonego kapitału, który lepiej skoncentrować na już przygotowywanych i realizowanych projektach. Propozycja budowy Portu Haller to podejście podobne do budowy przykopu Mierzei Wiślanej - najpierw zróbmy, a potem zobaczymy co będzie - podsumowuje ekspert.

Praktycy z branży zauważają, że lokalizacja portu nie leży na żadnym szlaku transeuropeskim. W dodatku w minionych latach, za rządów PiS, powstały niezrealizowane projekty rozbudowy istniejących portów. Między innymi portu we Władysławowie i portu w Ustce, które miały zostać wyprowadzone w morze i zyskać nowe możliwości przeładunkowe i składowe.

REKLAMA 0011464404

Ogłoszenie w sprawie przeprowadzenia konsultacji

Wójt Gminy Dolice

działając na podstawie art. 6 ust. 1 – 7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Celem wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na obszarze Gminy Dolice jest prowadzenie działań rewitalizacyjnych dla obszarów znajdujących się w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk społecznych, w szczególności bezrobocia, zaawansowanych procesów starzenia się ludności, braku samowystarczalności ekonomicznej ludności i gospodarstw domowych, a także występowania zjawisk o charakterze środowiskowym, gospodarczym i technicznym.

Wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji nastąpi na zasadach i trybie, wskazanym w projekcie uchwały, stanowiącym załącznik do niniejszego ogłoszenia, podlegającemu przedmiotowym konsultacjom.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia **20 stycznia 2026 roku do dnia 24 lutego 2026** roku w formie:

1. złożenia opinii i uwag za pośrednictwem:

a) wiadomości e-mailowej, skierowanej na adres e-mail: sekretariat@dolice.pl,

b) pisma skierowanego na adres: Urząd Gminy Dolice, ul. Ogrodowa 16 73-115 Dolice, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Gminy Dolice w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz rewitalizacji w Gminie Dolice",

c) osobiście - poprzez złożenie pisma w Urzędzie Gminy Dolice.

2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumienia się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostanie omówiony obszar zdegradowany oraz rewitalizacji, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link: https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacjedolice:

- w dniu 30 stycznia 2026 roku o godzinie 13.00;

- w dniu 2 lutego 2026 roku o godzinie 10.00.

3. warsztatów, które odbędą się dnia 29 stycznia 2026 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy Dolice;

4. ankiety elektronicznej opublikowanej na stronie internetowej: www.dolice.pl;

5. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu prowadzącego konsultacje, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Gminy Dolice.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie **od 20 stycznia 2026 roku do dnia 24 lutego 2026** roku, dostarczając je:

a) elektronicznie na adres: sekretariat@dolice.pl,

b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Dolice, ul. Ogrodowa 16 73-115 Dolice,

c) bezpośrednio do Urzędu Gminy Dolice, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **24 lutego 2026 roku**.

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Dolice.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:

a) w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.dolice.pl;

b) na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.dolice.pl;

c) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dolice.

eprasa.pl cc414a7596

POLSKA *i* ŚWIAT

FERIE

Pierwszy tydzień ferii zimowych zapowiada się pogodnie; typowo zimowe warunki będą w górach – tam pokrywa śnieżna wynosi 90 cm – poinformowała rzeczniczka IMGW Agnieszka Prasek. W ostatnim tygodniu stycznia przyjdzie wyż syberyjski, co będzie skutkować temperaturami w nocy nawet do minus 20 st. C – zapowiedziała. Zimowe warunki utrzymają się też w centrum, na wschodzie i na południowym wschodzie.

Studniówkę pamięta się zawsze, często lepiej niż maturę. Bal studniówkowy to symboliczne przejście w dorosłość

Barbara Nowacka ministra edukacji narodowej

KRÓTKO

POLITYKA

Jeden kandydat na szefa KO

W wyborach na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej wystartuje jeden kandydat – obecny lider partii, premier Donald Tusk. Termin zgłaszania kandydatów minął w sobotę o północy. Wybory szefa KO odbędą się 8 marca. Będą przeprowadzone w formie tradycyjnej: członkowie KO będą głosować w wyznaczonych miejscach, wrzucając do urn karty do głosowania.

Do soboty mogli się zgłaszać kandydaci na przewodniczącego partii. Wicemarszałkini Sejmu Dorota Niedziela, która jako krajowy komisarz wyborczy KO będzie czuwać nad wyborami, poinformowała, że wpłynęło tylko jedno zgłoszenie – premiera Tuska.

8 marca, wraz z głosowaniem na szefa ugrupowania, odbędą się też wybory na przewodniczących regionów i powiatów, członków rad powiatów oraz delegatów powiatów. Termin na zgłaszanie się kandydatów upłynie 20 lutego. Po dwóch tygodniach zostanie przeprowadzona ewentualna druga tura.
PAP

POWIAT WADOWICKI

Ogromny pożar podczas wesela

FOT. FB-MAŁOPOLSKA ALARMOWO

W sobotę, 17 stycznia, około g. 19.40 w hotelu w Targanicach doszło do pożaru. Ogień objął dach jednego z budynku ośrodka Kocierz Resort – tzw. Chaty Baciarskiej – w której akurat odbywało się wesele. Około 100 osób biorących udział w imprezie opuściło obiekt przed przyjazdem straży.

WARSZAWA

Makabryczne odkrycie w Ursusie

W warszawskiej dzielnicy Ursus doszło do tragicznego odkrycia. W zrujnowanym budynku przy ul. Wiosny Ludów znaleziono ciała dwóch starszych osób. W sobotę, 17 stycznia w południe, policjanci zostali powiadomieni przez zaniepokojonego mieszkańca Ursusa, że od dwóch dni nie widział swoich sąsiadów zamieszkujących zrujnowany dom i obawia się o ich zdrowie. Po wejściu do domu policjanci odnaleźli zwłoki dwóch starszych osób: kobiety i mężczyzny. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził ich zgon.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające pod nadzorem prokuratora. Dokładna przyczyna śmierci zostanie ustalona po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

Jest porozumienie z Mercosur. Rolnicy zapowiadają protesty

oprac. Dorota Kowalska
Warszawa

Unia Europejska podpisała w sobotę umowę handlową z blokiem Mercosur. Porozumienie utworzy strefę wolnego handlu, która obejmie ponad 700 mln konsumentów.

W ubiegły piątek w Brukseli na podpisanie umowy UE – Mercosur zgodziła się Rada Unii Europejskiej. Gdy porozumienie wejdzie w życie, zniesione zostaną cła na handel między Unią a blokiem Mercosur, natomiast niektóre produkty rolnicze mają zostać objęte kontyngentami.

Polska, Francja, Węgry, Austria i Irlandia głosowały przeciwko umowie, Belgia wstrzymała się od głosu. Do zbudowania mniejszości blokującej potrzeba było sprzeciwu co najmniej czterech państw członkowskich stanowiących co najmniej 35 procent ludności UE. O tym, że umowa wejdzie w życie, przesądziło stanowisko Włoch.

Podpis pod umową złożył w imieniu UE unijny komisarz ds. handlu Marosz Szefczovicz. Negocjacje dotyczące umowy między UE a blokiem państw Mercosuru trwały 25 lat, ale znacząco przyspieszyły w 2025 roku.

Komisja Europejska widzi w umowie z Mercosurem (tworzą go Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj) szansę na otwarcie rynków południowoamerykańskich na towary przemysłowe takie jak samochody, maszyny czy tekstylia. Obecnie są one obłożone cłami na poziomie 35 proc., co utrudnia europejskim producentom handel.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Związki zawodowe rolników zapowiedziały dużą demonstrację w przyszły wtorek w Strasburgu

Największe emocje budzi część umowy dotycząca rolnictwa. Finalizowaniu prac nad porozumieniem handlowym towarzyszyły protesty rolników w całej Europie. Obawiają się oni zalania unijnego rynku tańszą żywnością z Mercosuru, zwłaszcza mięsem.

Europejscy rolnicy uważają za niesprawiedliwe m.in. to, że z jednej strony UE nakłada na własnych producentów wyśrubowane standardy, a z drugiej otwiera się na import z krajów, które nie muszą przestrzegać takich obostrzeń.

Wątpliwości nie rozwiała wzmocniona klauzula ochronna do umowy, którą zaproponowała Komisja Europejska. Mechanizm mający chronić rynek przed zaburzeniami wywołanymi wolnym handlem jest częścią wszystkich porozumień handlowych zawieranych przez UE. W przypadku umowy z Mercosurem Wspólnota przyjęła jego wzmocnioną wersję.

Minister rolnictwa Stefan Krajewski, w reakcji na podpisanie w sobotę przez Unię Europejską umowy handlowej z Mercosurem, przypomniał, że w przyszłym tygodniu Parlament Europejski ma głosować nad skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

„Mimo błędów poprzedników, którzy zgodzili się na umowę UE – Mercosur, my się nie poddajemy. To nie koniec walki" – napisał w sobotę Krajewski.

Jak przypomniał, w przyszłym tygodniu ma odbyć się głosowanie w Parlamencie Europejskim nad złożoną przez grupę europosłów z Polski skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

„Liczę na jedność wszystkich polskich europosłów. Mamy gotowe scenariusze prawne (TSUE) i służby w pełnej gotowości do kontroli" – podkreślił minister rolnictwa. Dodał, że polski rząd zrobi „wszystko, by ochronić polskich rolników". Zaapelował też do opozycji i – jak to określił – niektórych „związków".

„Przestańcie przeszkadzać. Odłóżcie na bok zasadę »im gorzej, tym lepiej«. Dziś ważniejsza jest polska wieś niż Wasze słupki sondażowe i prywatne interesy. Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska" – brzmi wpis Krajewskiego.

Doradca Karola Nawrockiego: Prezydent nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

– Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze – powiedział w niedzielę doradca prezydenta RP Alvin Gajadhur.

Były minister sprawiedliwości, aktualnie poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro jest objęty azylem politycznym i ochroną międzynarodową przez władze Węgier, które uznały, że grożą mu prześladowania polityczne. Decyzja ta zapadła w grudniu ub.r. Sam Ziobro oświadczył m.in., że pozostanie za granicą do czasu, gdy „w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności".

W niedzielę w TVP Info Gajadhura zapytano o pojawiające się „nieoficjalne informacje", według których „współpracownicy Zbigniewa Ziobry twierdzą, że bardzo dużą rolę w uzyskaniu azylu na Węgrzech odegrał prezydent Karol Nawrocki, że był osobiście zaangażowany w to, żeby Ziobrze azyl pomóc uzyskać". Doradca prezydenta odparł, że to nieprawda. – Prezydent Karol Nawrocki nie pomagał w przyznaniu azylu panu ministrowi Ziobrze (...). To jest tak naprawdę pytanie do premiera Orbana, jak został ten azyl przyznany, bo to jest kwestia Węgier – powiedział.

Gajadhur dodał, iż „widać, że Węgry widzą, że w Polsce jest demolowany ustrój państwa przez premiera Donalda Tuska" i „można mieć wątpliwości, czy Zbigniew Ziobro mógłby tutaj liczyć na uczciwy proces". – Raczej nie. To jest nagonka polityczna – ocenił.

Wobec Ziobry w Polsce toczy się postępowanie karne, w którym prokuratura zarzuca mu m.in. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz że wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym. PAP

eprasa.pl cc414a7596

BLISKI WSCHÓD USA WYSŁAŁY NA BLISKI WSCHÓD M.IN. CZOŁGI ABRAMS I WOZY BOJOWE BRADLEY

Trump o zmianie władz w Iranie

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump stwierdził, że nadszedł czas, aby nowi przywódcy przejęli kontrolę w Iranie po tym, jak dziesiątki tysięcy protestujących wyszły na ulice w tym kraju.

FOT. HANDOUT/AFP/EAST NEWS

W Iranie od 28 grudnia 2025 r. trwają masowe protesty, które są krwawo tłumione przez władze. Według szacunków, siły bezpieczeństwa zabiły nawet 20 tys. osób

- Nadszedł czas, aby poszukać nowych przywódców w Iranie - powiedział Trump w wywiadzie dla Politico opublikowanym 17 stycznia.

Trump zaatakował również bezpośrednio najwyższego przywódcę Iranu, ajatollaha Alego Chameneiego, który od 37 lat reprezentuje rzeczywistą władzę w kraju i wcześniej zaatakował prezydenta USA w mediach społecznościowych.

- Jako przywódca kraju, Chamenei jest winny całkowitego zniszczenia kraju i stosowania przemocy na niespotykaną dotąd skalę - powiedział Trump. - Aby kraj mógł funkcjonować, nawet jeśli funkcjonuje na bardzo niskim poziomie, przywódcy powinni skupić się na właściwym zarządzaniu krajem, tak jak ja robię to w Stanach Zjednoczonych, a nie zabijać tysiące ludzi, aby utrzymać kontrolę.

Teheran uległ USA?

17 stycznia Chamenei powtórzył swoje twierdzenie, że to Stany Zjednoczone podżegały do protestów w Iranie, i obarczył Trumpa winą za ofiary śmiertelne. - Uważamy prezydenta USA za winnego ofiar śmiertelnych, zniszczeń i zniesławienia, jakich dopuścił się wobec narodu irańskiego - powiedział w corocznym przemówieniu z okazji święta religijnego.

Dzień wcześniej Trump publicznie podziękował irańskim przywódcom na Truth Social, pisząc: „Bardzo szanuję fakt, że wszystkie planowane egzekucje przez powieszenie, które miały się odbyć wczoraj (ponad 800), zostały odwołane przez irańskie władze. Dziękuję!". Tyle że Iran ani nie potwierdził publicznie planów egzekucji 800 protestujących, ani nie ogłosił odwołania takich egzekucji.

Amerykanie ściągają posiłki

Tymczasem armia Stanów Zjednoczonych w mijającym tygodniu rozmieściła w regionie czołgi M1 Abrams i wozy bojowe piechoty M2A3 Bradley. Takie nagromadzenie sił może oznaczać przygotowania do potencjalnego ataku na Iran, co zasugerował w swym najnowszym raporcie amerykański portal militarny TheWarZone (TWZ).

Trump wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie atakiem w związku z represjami wobec antyrządowych demonstrantów. Ale w piątek potwierdził, że odwołał planowane uderzenie na Iran, tłumacząc, że reżim „przestał zabijać demonstrantów". Jednak według TWZ to amerykańscy planiści wojskowi poprosili prezydenta, aby dał im więcej czasu na przygotowania.

Według portalu Army Recognition w nadchodzącym tygodniu na Bliski Wschód przybędzie Grupa Uderzeniowa Lotniskowca Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu ośmioma dywizjonami lotniczymi i wspierającymi go krążownikiem rakietowym klasy Ticonderoga USS Mobile Bay i niszczycielem rakietowym klasy Arleigh Burke z dużą liczbą wyrzutni rakietowych, które mogłyby zostać użyte do ataku na Iran. W pobliżu grupy płynie okręt podwodny, nieujawniony z nazwy ze względów bezpieczeństwa operacyjnego.

Choć operacja militarna została wstrzymana, Trump dotychczas nie wykluczył kategorycznie ataku na Iran. Zdaniem TWZ, jeśli zdecyduje się na uderzenie, jego opcje obejmą szeroki wachlarz, od chirurgicznych ataków na siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i mordujące protestujących paramilitarne oddziały Basidż, po atak na samego ajatollaha Chameneiego, a nawet ponowne uderzenie w obiekty nuklearne. Zniszczenie irańskiej obrony przeciwlotniczej i systemów rakiet krótkiego zasięgu może być kolejną opcją, aby zmniejszyć ryzyko przyszłych operacji.

Antyamerykańskie protesty w Kopenhadze i innych miastach

Grzegorz Kuczyński
Kopenhaga

Tysiące ludzi zebrały się w sobotę na placu przed ratuszem miejskim w Kopenhadze, aby zaprotestować przeciwko roszczeniom USA wobec Grenlandii.

W Kopenhadze niesiono na transparentach hasła: „Grenlandia nie jest na sprzedaż", „Ręce precz od Grenlandii" oraz „Grenlandia należy do Grenlandczyków". Wśród przemawiających była burmistrz duńskiej stolicy Sisse Marie Welling. Następnie tłum udał się w kierunku ambasady Stanów Zjednoczonych.

Chodzi o demokrację

Rzeczniczka organizatorów, Zrzeszenia Grenlandczyków w Danii (Uagut), Julie Rademacher, podkreśliła że celem manifestacji jest także walka o zachowanie demokracji na świecie.- Nie chodzi tylko o Grenlandię - mówiła.

W Danii podobne demonstracje zorganizowano m.in. w Aarhus, Aalborgu oraz Esbjergu. Manifestacje zostały zapowiedziane również w stolicy Grenlandii, Nuuk, a także - według zapowiedzi na platformie społecznościowej - w Kanadzie.

Jak poinformowały duńskie lokalne media, w wielu sklepach z materiałami propagandowymi zabrakło grenlandzkich flag. Erfalasorput (po grenlandzku nasza flaga) to dwa pasy: biały symbolizujący lodowiec oraz czerwony przedstawiający ocean. W środku jest wschodzące słońce, które częściowo odbija się w morzu.

Trump chce wyspy

Prezydent USA Donald Trump wielokrotnie mówił o konieczności przejęcia Grenlandii przez Stany Zjednoczone. W ostatnim czasie spekulował, że jeśli USA nie przejmą kontroli nad Grenlandią, zrobią to Chiny albo Rosja.

Odrzucił przy tym inne rozwiązania, takie jak zwiększenie tam obecności żołnierzy USA i proponowaną przez Niemcy misję państw NATO na wyspie. W niedawnym wywiadzie dla „New York Timesa" powiedział, że USA mogą być zmuszone do „wyboru" między Grenlandią a NATO.

FOT. PAP/EPA

W sklepach w stolicy Danii zabrakło flag Grenlandii – taki był na nie popyt

Zima sparaliżowała Kamczatkę. Takiego śniegu nie było od 30 lat

Grzegorz Kuczyński
Kamczatka

Od 13 stycznia na Kamczatce spadła rekordowa ilość śniegu. Z powodu cyklonu śnieżnego w Pietropawłowsku Kamczackim zginęły dwie osoby, a w mieście wprowadzono stan wyjątkowy.

FOT. X

Region zmaga się z największymi opadami od ponad 30 lat – miejscami warstwa śniegu sięga nawet 4 metrów

Na Kamczatce wystąpiły najsilniejsze opady śniegu od 30 lat. Ich przyczyną było kilka cyklonów z rzędu. Już w grudniu opady śniegu w regionie przekroczyły miesięczną normę trzykrotnie!

Kolejny cyklon nadciągnął 12 stycznia. W ciągu jednej doby w Pietropawłowsku Kamczackim spadło więcej niż wynosi miesięczna norma opadów. Wysokość pokrywy śnieżnej w stolicy regionu sięga 1,3 m. W sąsiedniej wsi Sosnowka - 163 cm.

Śnieg zasypał podjazdy, niektórzy mieszkańcy mogli wyjść z mieszkania tylko przez okna na parterze. Z powodu zasp śnieżnych do niektórych sklepów spożywczych przestały być dostarczane łatwo psujące się produkty. W mieście pojawił się niedobór chleba, mięsa, mleka, jajek, owoców i warzyw.

W stolicy regionu odwołano kursowanie transportu publicznego. W przewożeniu mieszkańców pomaga Rosgwardia. Praca regionalnych instytucji przeszła w tryb zdalny, odwołano zajęcia w szkołach wyższych.

W mieście od 15 stycznia obowiązuje stan wyjątkowy. Pozwoli to na zaangażowanie dodatkowych sił do likwidacji skutków cyklonu. Nadzwyczajne środki wprowadzono po śmierci dwóch mężczyzn w wyniku spadającego śniegu z dachu. Ciało jednego z nich znaleziono 15 stycznia na ulicy Sowieckiej pod zwałami śniegu. Drugi mężczyzna zginął przy prywatnym domu. Osobom odpowiedzialnym za odśnieżanie grozi do 6 lat więzienia.

Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych ostrzegło mieszkańców przed niebezpieczeństwem... skakania w wysokie zaspy dla zabawy. „Pod warstwą śniegu mogą znajdować się ogrodzenia, samochody, ostre metalowe konstrukcje, które mogą spowodować obrażenia ciała - wyjaśniono portalowi RBK w służbie prasowej regionalnego resortu.

eprasa.pl cc414a7596

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 19.01.2026

Kobiety w narkobiznesie. Handlują i rządzą

Małgorzata Oberlan
Zbliżenia

W Wąbrzeźnie z magazynem narkotyków w aucie wpadła matka pięciorga dzieci. W Nowej Hucie narkobiznes prowadziła szefowa salonu piękności. Pod Brodnicą za dilerkę wzięła się młodziutka Patrycja. „Równouprawnienie" - kwitują sytuację śledczy

FOT. POLICJA

W Nowej Hucie główną kwaterą narkobiznesu był salon piękności, a interesem rządziła Dagmara K. Narkotyki przemycały z nią z zagranicy i rozprowadzały inne kobiety, w tym matka z szesnastoletnią córką. Wszystkie w tym roku usłyszały wyroki

Czasy, w których kobiety w sprawach narkotykowych pojawiały się sporadycznie i tylko w rolach drugoplanowych, przechodzą do historii. Dziś to już nie tylko płotki w narkobiznesie, wykorzystywane do drobnej dilerki czy przechowywania narkotyków, ale nawet organizatorki całych narkobiznesów.

- Cóż, równouprawnienie wkroczyło i to tej „branży" - konstatuje na chłodno jeden ze śledczych, z którym rozmawiamy o przestępczości narkotykowej. Owszem, nadal pozostaje ona domeną mężczyzn, wciąż wiąże się silnie w wielu miastach ze środowiskami pseudokibiców, sutenerstwem, przemocą, a nawet handlem ludźmi. Mimo wszystko wyraźnie widać w ostatnich latach, że kobiety i na ten teren wkraczają z coraz większym rozmachem. I wpadają. I kończą za kratami...

Karolina z Wąbrzeźna. Matka pięciorga dzieci z magazynem „narko"

Czy Karolina S. z Wąbrzeźna działała sama? Trudno w to uwierzyć. Identycznie jak i w bajeczkę, którą sprzedała kryminalnym i śledczym, twierdząc, że te blisko 200 gramów metaamfetaminy w jej samochodzie to „na własny użytek".

- Trudno temu dać wiarę - oględnie podsumowuje Janusz Biewald, prokurator rejonowy w Wąbrzeźnie.

Z kim współdziałała w narkobinezsie ta młoda matka pięciorga dzieci i skąd brała towar, jeszcze nie wiadomo. Sprawa jest świeża i rozwojowa. Jeśli nie od razu, to w przyszłości kryminalni i śledczy nitki tej historii mają szanse powiązać w całość. Na razie wiadomo, że Karolina S. weszła w świat narkotykowej przestępczości i kary nie uniknie. Do zarzutów podejrzana się przyznała, ale nikogo nie wydała.

Tymczasem w Wąbrzeźnie huczy. Tego, że Karolina S. zaangażuje się w narkobiznes i to na dużą skalę, nikt absolutnie nie podejrzewał. To 32-letnia kobieta wywodząca się z szanowanej w miasteczku, głęboko wierzącej rodziny, obecnie - matka pięciorga małych dzieci. Tymczasem 13 lipca bieżącego roku, tuż przed północą, Karolina S. wpadła w ręce policji. Przy ul. Wolności, w centrum miasteczka, gdzie siedziby mają policja, prokuratura i sąd.

Policjantów intuicja nie zawiodła. Kobieta, po pierwsze, kierowała autem po zażyciu narkotyków. Wykazały to potem badania krwi, a zresztą podejrzana sama się przyznała. To jednak nie koniec. Mundurowi przeszukali pojazd i znaleźli w nim, bagatela, blisko 200 gramów narkotyku. A dokładniej - 197 gramów metaamfetaminy. Poporcjowanej, w foliowych woreczkach, na pierwszy rzut oka - gotowej na handel.

- Karolinie S. postawiliśmy dwa zarzuty. Po pierwsze, posiadania znacznej ilości narkotyków. To przestępstwo, za które grozi od roku do 10 lat więzienia. Po drugie - prowadzenia samochodu pod wpływem substancji psychotropowych (narkotyków). Ten czyn zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności - mówi Janusz Biewald, prokurator rejonowy w Wąbrzeźnie.

Karolina szybko wyszła na wolność - ktoś bliski zapłacił za nią kaucję. Teraz ma zakaz opuszczania kraju i dozór policji. Czeka ją proces w sądzie. Co będzie z pięciorgiem dzieci? W domu jest ojciec, ale cała sytuacja rodziny wymaga uwagi. - O sytuacji zawiadomimy sąd rodzinny w Wąbrzeźnie, ponieważ zachowanie matki może świadczyć o głębokim stopniu jej demoralizacji i można mieć uzasadnione wątpliwości co do sprawowanej nad dziećmi opieki - zapowiada prokurator rejonowy w Wąbrzeźnie.

Dagmara z salonu piękności w Nowej Hucie i jej kamratki

Dowodem na to, że kobiety „radzą sobie" także jako organizatorki narkobiznesów, jest historia Dagmary K. z Nowej Huty. O tej sprawie głośno było w całym w kraju w 2024 roku. Nieczęsto wszak się zdarza, by narkotyki sprzedawano w salonie piękności i to na dużą skalę. „Panie przychodziły na paznokcie, a panowie po narkozakupy" - donosiły wtedy media.

Cały finał sprawy ogólnopolskim mediom już nieco umknął. Tymczasem w 2025 roku wyrok w sądzie usłyszała nie tylko 42-letnia Dagmara K., ale i inne kobiety, które brały udział w tym przestępczym procederze. W tym - matka z szesnastoletnią córkę! Osądzono łącznie 14 osób. Co ważne, sądowy proces potwierdził, że to wspomniana Dagmara, a nie jej partner - jak wstępnie ustalili śledczy, kierowała całym biznesem.

Historia zaczęła się w 2023 roku. Wtedy policjanci z Komendy wojewódzkiej Policji w Krakowie ścigający przestępców narkotyków wpadli na nowy trop. Ich także zaskoczyło, że ślady wiodły do... salonu fryzjersko-kosmetycznego w Nowej Hucie. Zatrzymano wówczas właścicielkę salonu, czyli Dagmarę K. i jej partnera. Mężczyzna miał w mieszkaniu produkować na dużą skalę mefedron, a kobieta - rozprowadzać go w salonie.

Jego aresztowano, ją wypuszczono na wolność, obejmując dozorem policji i zakazem opuszczania kraju. Ale Dagmara nic sobie z tego nie robiła. Okazało się, że uskuteczniała kursy do Austrii i Niemczech, przemycając stamtąd narkotyki. I to nie sama! Pomagała jej 38-letnia kamratka.

To na tym etapie śledztwa policja miała już prawność, że to właśnie Dagmara K. zorganizowała narkobiznes i nim rządzi. W rozprowadzenie narkotyków w podkrakowskich okolicach zaangażowała inne kobiety, w tym - Dorotę Z. z Jadownik i jej szesnastoletnią córkę.

W sprawie postawiono zarzuty łącznie 24 osobom. Dziewięć z nich dobrowolnie poddało się karze. Reszta została osądzona przed Sądem Okręgowym w Tarnowie i 15 kwietnia br. usłyszała wyrok.

Najsurowsza kara spotkała Wojciecha M., który został skazany na 6 lat więzienia. Za to, że wprowadził do obrotu aż 23,5 kilograma mefedronu. Wyrok podwyższyło mu działanie w recydywie.

A kobiety? Szefowa narkobiznesu skazana została na 3 lata i 9 miesięcy odsiadki. Karę jej złagodzono, bo złożyła takie zeznania, które pozwoliły ustalić kluczowe okoliczności.

Dorota Z. z Jadownik, która hurtowo odbierała, a potem wraz z córką sprzedawała narkotyki, skazana została na 1,5 roku więzienia. Jej pociecha natomiast - na rok więzienia w zawieszeniu. Pozostałych oskarżonych skazano na kary więzienia od kilku miesięcy do 5,5 lat. Tylko jedną z oskarżonych ukarano jedynie grzywną.

Młodziutka Patrycja spod Brodnicy. Sprzedawała nawet dzieciom

O tym, jak szybko młode kobiety wkraczają w narkotykowy świat kryminalny, świadczy nie tylko historia wyżej wspomnianej 16-latki.

Niewiele starsza od niej była Patrycja S. spod Brodnicy, kiedy zaczęła się bawić w dilerkę. Ona na swój proces czeka - rozpocznie się za kilka dni, we wrześniu, w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Dwudziestoletniej obecnie kobiecie grozi nawet kilka lat za kratami - a to dlatego, że narkotyki miała sprzedawać również dzieciakom (w żargonie prawniczym - małoletnim), co karę zaostrza.

Patrycja wpadła w ręce policji w ubiegłym roku, mając lat 19. Na dilerską ścieżkę mogła wkroczyć jednak jeszcze wcześniej.

- Oskarżona usłyszała pięć zarzutów. Dotyczą one udzielania amfetaminy innym osobom w Nieżywięciu (pod Brodnicą- przyp. red.), posiadania tamże tabletek MDMA oraz udzielania marihuany w Brodnicy, w tym osobom małoletnim - informuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Patrycja S. została zatrzymana w listopadzie 2024 roku. Potem jednak ją wypuszczono i przed sądem odpowiadać będzie z wolnej stopy. Broni jej adwokat Marta Romanowska. W tej sprawie nie ma mowy o wielkich ilościach „narko". Mimo wszystko nawet dotychczasowa niekaralność młodej kobiety i te małe obroty wizji surowej kary nie odsuwają.

©℗

eprasa.pl cc414a7596

Trzy mieszkania dla absolwentów

Marcin Siemlak
Szczecin

Do 23 stycznia 2026 roku potrwa nabór wniosków dla osób zainteresowanych partycypacją w kosztach budowy mieszkań na wynajem w ramach miejskiego programu „Dom dla Absolwenta"

W aktualnej ofercie znajdują się trzy mieszkania zlokalizowane przy ul. ks. Bogusława X, Flaminga oraz Łącznej. Lokale mają powierzchnię od 39 do 46 m. Partycypacja w kosztach budowy może wynieść maksymalnie 30 procent wartości lokalu, przy czym w programie „Dom dla Absolwenta" połowę tej kwoty pokrywa Gmina Miasto Szczecin.

Wnioski o zawarcie umowy partycypacji należy składać od dzisiaj do 23 stycznia 2026 roku w biurze Szczecińskiego TBS przy ul. Królowej Jadwigi 45/U2.

Nabór skierowany jest do absolwentów oraz osób pracujących w zawodach uznanych przez miasto za kluczowe dla jego rozwoju. Wśród nich znajdują się m.in. absolwenci kierunków takich jak wzornictwo (design), sztuka mediów, a także nauczyciele w szczególności przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Program obejmuje również lekarzy, pielęgniarki, położne, ratowników medycznych, informatyków, biotechnologów, fizyków, astronomów, pracowników branży morskiej, filologów, tłumaczy oraz ekonomistów.

REKLAMA 0011462492

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard

na sprzedaż w rokowaniach
nieruchomości oznaczonej według księgi wieczystej jako:

lokal mieszkalny nr 7 o powierzchni użytkowej 14,80 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 6,27 m², położony w budynku mieszkalnym przy **ul. Zwycięzców 5** w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 10) i sprzedażą w udziale 61/1000 części gruntu w działki nr 255/1 o powierzchni 627 m², **KW nr SZ1T/00098957/9**.

I przetarg: odbył się dnia 2 października 2025 r.
II przetarg: odbył się dnia 9 grudnia 2025 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 95 000,00 zł
(dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) **w tym:**
a) **wartość lokalu:** 85 000,00 zł
(osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100)
b) **wartość udziału 61/1000 części gruntu działki nr 255/1 o pow. 627 m²:** 10 000,00 zł
(dziesięć tysięcy złotych 00/100)

Zaliczka wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: **9 500,00 zł**
(dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100).
Zaliczka winna być wniesiona w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).
Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem rokowań, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.
Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard, dotyczącym terenu w rejonie ulic: Racławickiej, Tadeusza Kościuszki, przyjętym uchwałą nr XIX/214/2020 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 25 sierpnia 2020 r., nieruchomość położona jest na terenach wyłącznie mieszkaniowych, oznaczonych symbolem MM/MW.08. Budynek objęty ochroną konserwatorską na mocy planu.
Lokal mieszkalny położony jest na poddaszu budynku. Składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Lokal wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz kocioł c.o. z bojlerem w łazience. Wykończenie wnętrz: ściany malowane oraz tapetowane, w kuchni również obłożone glazurą; sufity malowane oraz obłożone kasetonami; podłogi drewniane. Stolarka okienna drewniana skrzynkowa; stolarka drzwiowa płytowa. Standard wykończenia wnętrz poniżej podstawowego. Lokal kwalifikuje się do kompleksowego remontu.

WARUNKI ROKOWAŃ:
Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach sporządzone według wzoru stanowiącego **załącznik nr 1 do ogłoszenia o rokowaniach** wraz z kompletem innych wymaganych dokumentów wymienionych we wzorze pisemnego zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w jednym egzemplarzu, w trwale zamkniętej kopercie z oznaczeniem rokowań, na jakie zostało złożone oraz wskazaniem ich terminu z dopiskiem:
„Rokowania – ul. Zwycięzców 5/7 dnia 26 lutego 2026 r.
Nie otwierać przed dniem 26 lutego 2026 r."
w Punkcie Obsługi Klienta Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 (hol)
w Stargardzie **do dnia 20 lutego 2026 r. do godz. 15:30**.
Rokowania odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w Sali przetargów **w dniu 26 lutego 2026 r. o godz. 10:00**.
Zaliczka winna wpłynąć w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia
na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard
nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem rokowań, tj. **do dnia 20 lutego 2026 r.**
Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć: „Rokowania – ul. Zwycięzców 5/7 dnia 26 lutego 2026 r." oraz w tytule wpłaty wskazać:
a) **nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w rokowaniach,**
b) **w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w rokowaniach** – nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
a) imię (imiona), nazwisko, adres (albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot) oraz numer telefonu;
b) datę sporządzenia zgłoszenia;
c) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
d) oświadczenie, że zgłaszający akceptuje i nie wnosi zastrzeżeń do stanu prawnego i faktycznego przedmiotu rokowań;
e) proponowaną cenę i sposób jej zapłaty;
f) kopię dowodu wpłaty zaliczki;
g) w przypadku reprezentowania zgłaszającego w postępowaniu przez pełnomocnika – odpowiednie pełnomocnictwo notarialne upoważniające pełnomocników do reprezentowania zgłaszającego w rokowaniach;
h) aktualny wyciąg z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego lub aktualny wyciąg z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub wyciąg z innego właściwego rejestru (jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot).

Warunkiem rozpatrzenia zgłoszenia uczestnictwa w rokowaniach jest jego złożenie według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do ogłoszenia o rokowaniach wraz z kompletem innych wymaganych dokumentów wymienionych w zgłoszeniu.
Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:
a) odwołania rokowań z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu rokowań do publicznej wiadomości,
b) unieważnienia rokowań,
c) zamknięcia rokowań bez wybrania Nabywcy nieruchomości.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie: od dnia 19 stycznia 2026 r. do dnia 26 lutego 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także zamieszczone na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl.
Dodatkowe informacje można uzyskać w:
1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47,
2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13, tel. 91 819-24-45.

REKLAMA 0011462491

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard

na sprzedaż w rokowaniach
nieruchomości oznaczonej według księgi wieczystej jako:

lokal mieszkalny nr 5 o powierzchni użytkowej 14,38 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem w.c. o pow. 0,36 m² usytuowanym poza lokalem (dostęp z klatki schodowej) i przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 1,85 m², położony w budynku mieszkalnym przy **ul. Tadeusza Kościuszki 35** w Stargardzie (obręb 10) i sprzedażą w udziale 53/1000 części gruntu działki nr 428 o pow. 663 m², **KW nr SZ1T/00062057/9** oraz oddaniem w użytkowanie wieczyste w udziale 53/1000 części gruntu działki nr 605 o pow. 171 m², **KW nr SZ1T/00077536/9,** wraz z udziałem 53/1000 części prawa współwłasności części wspólnych budynku gospodarczego posadowionego na tej działce.
Termin użytkowania wieczystego działki nr 605 został ustalony do dnia 24 stycznia 2100 roku.

I przetarg: odbył się dnia 3 października 2025 r.
II przetarg: odbył się dnia 9 grudnia 2025 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 70 000,00 zł
(siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) **w tym:**
a) **wartość lokalu:** 53 500,00 zł
(pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych 00/100)
b) **wartość udziału 53/1000 części gruntu działki nr 428** o pow. 663 m²: 13 115,00 zł
(trzynaście tysięcy sto piętnaście złotych 00/100)
c) **wartość udziału 53/1000 części gruntu działki nr 605** o pow. 171 m²: 3 385,00 zł
(trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt pięć złotych 00/100)

Zaliczka wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: **7 000,00 zł** (siedem tysięcy złotych 00/100)
Zaliczka powinna być wniesiona w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).
Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem rokowań, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.
Na działce nr 428 ustanowiona jest służebność drogi koniecznej na rzecz każdoczesnego właściciela bądź użytkownika wieczystego działek o numerach: **427** o pow. 536 m² (KW nr SZ1T/00062056/2), **604** o pow. 279 m² (KW nr SZ1T/00077535/2), **603** o pow. 904 m² (KW nr SZ1T/00077534/5), **606** o pow. 739 m² (KW nr SZ1T/00077537/6) i **223** o pow. 375 m² (KW nr SZ1T/00062062/7), polegająca na prawie swobodnego przejazdu i przechodu.
Każdoczesnemu właścicielowi bądź użytkownikowi wieczystemu działki nr 428 przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: **427** o pow. 663 m² (KW nr SZ1T/00062056/2), **606** o pow. 739 m² (KW nr SZ1T/00077537/6) i **223** o pow. 375 m² (KW nr SZ1T/00062062/7).
Każdoczesnemu właścicielowi bądź użytkownikowi wieczystemu działki nr 605 przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu i przechodu przez działkę numer **606** o pow. 739 m² (KW nr SZ1T/00077537/6).
Na działce nr 606 ustanowiona jest służebność drogi koniecznej na rzecz działek o numerach:
223 o pow. 375 m² (KW nr SZ1T/00062062/7),
428 o pow. 663 m² (KW nr SZ1T/00062057/9),
605 o pow. 171 m² (KW nr SZ1T/00077536/9),
427 o pow. 536 m² (KW nr SZ1T/00062056/2)
i **604** o pow. 279 m² (KW nr SZ1T/00077535/2).
Każdoczesnemu właścicielowi bądź użytkownikowi wieczystemu działki nr 606 przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: **427** o pow. 663 m² (KW nr SZ1T/00062056/2), **223** o pow. 375 m² (KW nr SZ1T/00062062/7) i **428** o pow. 663 m² (KW nr SZ1T/00062057/9).
Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie ze zmianą planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącą terenów oznaczonych symbolami: MM.A1, MM.A8, MM.B6, MM.B11, MM.B17, MM.C13, MM.C16, MM.C20, MM.D9, położonych w rejonie ulic: Tadeusza Kościuszki, Podchorążych, Zwycięzców, 11 Listopada, przyjętą uchwałą Nr VI/57/99 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim dnia 16 lutego 1999 r., nieruchomości położone są na terenach ogólnie mieszkaniowych, oznaczonych symbolem OM.A.8/1. Tereny objęte strefą „A" ścisłej ochrony konserwatorskiej, a budynek jest obiektem zabytkowym, ujęty w gminnej ewidencji zabytków na mocy planu.
Lokal mieszkalny położony jest na poddaszu (II piętro) budynku. Składa się z pokoju, kuchni z wanną łazienkową (brak w.c.) o pow. 14,38 m². Wysokość lokalu od 1,02 m do 2,74 m. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową - brak ogrzewania. Wykończenie wnętrz: tynki cementowo-wapienne, ściany w pokoju obłożone sklejką i kasetonami, w kuchni częściowo glazurą. Podłogi drewniane, obłożone płytą pilśniową. W lokalu znajduje się jedno okno drewniane połaciowe ze słabym dopływem światła dziennego. Drzwi wejściowe obłożone kasetonami. Lokal wymaga remontu. Przynależne do lokalu mieszkalnego pomieszczenie w.c. znajduje się na klatce schodowej - ze skosami na ścianach.
Wysokość stawek procentowych:
- pierwszą opłatę za grunt oddany w użytkowanie wieczyste ustala się w wysokości **25%** ceny nabycia gruntu;
- opłata roczna w wysokości **1%** ceny nabycia gruntu - płatna w terminie do dnia 31 marca każdego roku przez cały okres użytkowania wieczystego.
Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej podlega aktualizacji nie częściej niż raz na 3 lata, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.
Do pierwszej opłaty i opłat rocznych doliczony zostanie 23% podatek VAT.
WARUNKI ROKOWAŃ:
Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach sporządzone według wzoru stanowiącego **załącznik nr 1 do ogłoszenia o rokowaniach** wraz z kompletem innych wymaganych dokumentów wymienionych we wzorze pisemnego zgłoszenia udziału w rokowaniach, należy składać w jednym egzemplarzu, w trwale zamkniętej kopercie z oznaczeniem rokowań, na jakie zostało złożone oraz wskazaniem ich terminu z dopiskiem:
„Rokowania – ul. T. Kościuszki 35/5 dnia 24 lutego 2026 r.
Nie otwierać przed dniem 24 lutego 2026 r."
w Punkcie Obsługi Klienta Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 (hol)
w Stargardzie **do dnia 18 lutego 2026 r. do godz. 15:30.**
Rokowania odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w Sali przetargów **w dniu 24 lutego 2026 r. o godz. 10:00.**
Zaliczka powinna wpłynąć w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem rokowań, tj. **do dnia 18 lutego 2026 r.**
Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć: „Rokowania – ul. T. Kościuszki 35/5 dnia 24 lutego 2026 r." oraz w tytule wpłaty wskazać:
a) nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w rokowaniach,
b) **w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w rokowaniach** - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
a) imię (imiona), nazwisko, adres (albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot) oraz numer telefonu;
b) datę sporządzenia zgłoszenia;
c) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
d) oświadczenie, że zgłaszający akceptuje i nie wnosi zastrzeżeń do stanu prawnego i faktycznego przedmiotu rokowań;
e) proponowaną cenę i sposób jej zapłaty;
f) kopię dowodu wpłaty zaliczki;
g) w przypadku reprezentowania zgłaszającego w postępowaniu przez pełnomocnika – odpowiednie pełnomocnictwo notarialne upoważniające pełnomocników do reprezentowania zgłaszającego w rokowaniach;
h) aktualny wyciąg z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego lub aktualny wyciąg z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub wyciąg z innego właściwego rejestru (jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot).

Warunkiem rozpatrzenia zgłoszenia uczestnictwa w rokowaniach jest jego złożenie według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do ogłoszenia o rokowaniach wraz z kompletem innych wymaganych dokumentów wymienionych w zgłoszeniu.
Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:
a) odwołania rokowań z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu rokowań do publicznej wiadomości,
b) unieważnienia rokowań,
c) zamknięcia rokowań bez wybrania Nabywcy nieruchomości.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie: od dnia 19 stycznia 2026 r. do dnia 24 lutego 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także zamieszczone na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl
Dodatkowe informacje można uzyskać w:
1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578 68 47;
2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13, tel. 91 819 24 45.

eprasa.pl cc414a7596

Zabawne i wzruszające filmy dla najmłodszych widzów

Anna Czerny-Marecka
Kino

Co na ekranach kin znajdą w najbliższym czasie najmłodsi widzowie? Przedstawiamy dwie animacje i propozycje Multikina.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Odlotowego „Orzełka Iggy" obejrzymy w kinach od 6 lutego

Orzełek Iggy

W zwariowanym świecie zamieszkanym przez ptasią społeczność jego mieszkańcy zamiast dumnie fruwać w chmurach - smętnie nurkują dziobami w ekranach smartfonów. Jednak pewien mały zawadiacki orzeł postanowi zmienić to raz na zawsze i spełnić swoje wielkie marzenie, aby poszybować naprawdę wysoko!

To zabawna i odlotowa animacja o odwadze bycia innym, przekraczaniu własnych granic i odnalezieniu swojego prawdziwego miejsca na świecie.

Film w reżyserii Bartka Kędzierskiego - twórcy kultowego serialu „Włatcy móch" z obsadą najwyższych lotów, w której znaleźli się: Piotr Adamczyk („Auta"), Agnieszka Dygant („Rio 2"), Danuta Stenka („Lilo & Stitch") Anna Seniuk („Gnomeo i Julia"), Hanna Śleszyńska („Iniemamocni") i Abelard Giza („Toy Story 4").

Fabuła: Skrzydlaci mieszkańcy ptasiego świata zapomnieli, jak to jest naprawdę latać w przestworzach, a pióra służą im już tylko do przewijania ekranów smartfonów i tabletów. Młody orzełek Iggy czuje jednak, że jest stworzony do czegoś więcej. Pewnego dnia poznaje Evę, z którą wspólnie trafiają na trop starej księgi przypominającej im zapomnianą historię ich gatunku. Celem obu ptaków stanie się przywrócenie dawnej sztuki latania, a pomoże im w tym Felix - wyimaginowany przyjaciel Iggy'ego, który za sprawą niezwykłych wydarzeń przeniesie się do realnego świata. Niestety nie tylko on pojawi się w rzeczywistości młodych bohaterów, ale również pewni bardzo nieproszeni goście: zombie-kurczaki. Iggy będzie musiał zdecydować czy podążać za swoimi marzeniami, a jego wybór może zmienić losy całej ptasiej cywilizacji.

A może pies w roli głównej? Film „Psoty"

W filmie „Psoty" Frani i niezwykłemu psu o imieniu Sprytek w rolach rodziców towarzyszą ulubieńcy publiczności - Małgorzata Socha („Przyjaciółki", „Jak poślubić milionera") oraz Borys Szyc („Listy do M. 4", „Vinci 2").

Film wyreżyserował nominowany do Polskiej Nagrody Filmowej „Orzeł" Kacper Lisowski, a za produkcję odpowiada Orphan Studio, znane m.in. z filmów „Kryptonim Polska", „Fanfik" oraz „Na chwilę, na zawsze".

Fabuła: Frania ma 13 lat i choć niczego jej nie brakuje, czuje się samotna i nierozumiana - zarówno przez rówieśników, jak i zapracowanych rodziców. W dniu urodzin, podczas podróży samochodem z mamą, przypadkowo potrącają bezpańskiego psa. Dziewczynka natychmiast rusza mu na pomoc, nadaje imię Sprytek i zabiera do weterynarza. Okazuje się, że zwierzak wymaga leczenia i powinien trafić do schroniska. Gdy mama stanowczo sprzeciwia się adopcji, Frania postanawia działać na własną rękę - wymyka się z psem z placówki. Z pomocą koleżanki i jej starszego brata ukrywa się przed rodzicami oraz pracownikami schroniska, którzy ruszają jej tropem. Dziewczynka zaczyna publikować w sieci filmiki z udziałem Sprytka, który szybko zdobywa popularność i staje się gwiazdą internetu. Całe to zamieszanie sprawia, że rodzice Frani, zmuszeni do współpracy, zbliżają się do siebie i na nowo budują rodzinne więzi.

A co dla najmłodszych widzów w Multikinie?

16 stycznia na ekrany Multikina trafiły dwie animacje „Delfinek i ja 2" oraz „Miss Moxy. Kocia Ekipa".

Od 23 stycznia natomiast na małych kinomanów będą czekały produkcje „Szybcy i sprytni" i „Mała Amelia", a 30 stycznia premierę ma „Zbuntowana księżniczka i ekipa ratunkowa".

©℗

KRÓTKO

SZCZECIN

Opowieść o sile wyobraźni

FOT. ARCHIWUM GS24.PL

Teatr Pleciuga w Szczecinie zaprasza dzieci na spektakl „Perfekty i Ambaras" cenionej dramatopisarki Marii Wojtyszko w reżyserii Jakuba Krofty. To opowieść o pięknie różnorodności, sile wyobraźni, a także o kochającej rodzinie, która jest bogactwem. MARA

LĘBORK

Hity Osieckiej i Grechuty

19 lutego o godzinie 19 w Lęborskim Centrum Kultury odbędzie się koncert „Osiecka, Grechuta - niezapomniane piosenki | Tomasz Steńczyk z zespołem".
To będzie muzyczna podróż przez najbardziej poruszające i znane utwory Agnieszki Osieckiej i Marka Grechuty.
Na scenie zabrzmią takie hity jak „Niech żyje bal", „Kołysanka dla okruszka", „W dzikie wino zaplątani", „Dni, których nie znamy" i wiele innych. Utwory w nowych, wyjątkowych aranżacjach ożyją na nowo dzięki niezwykle charyzmatycznemu wykonaniu Tomasza Steńczyka- wokalisty, gitarzysty i kompozytora, wielokrotnie nagradzanego na prestiżowych festiwalach muzycznych.
Bilety w cenie od 80 zł dostępne są online (kupbilecik.pl oraz biletyna.pl) oraz stacjonarnie w salonie Empik przy ul. Dworcowej 12 w Lęborku). MARA

KINO

Dokument o Melanii Trump

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Od 30 stycznia w kinach w Polsce obejrzymy film „Melania". Ukazuje on 20 dni poprzedzających inaugurację prezydencką w USA w 2025 roku z perspektywy Pierwszej Damy, Melanii Trump. To bezprecedensowa możliwość obserwowania codziennych działań First Lady, od koordynowania przygotowań do inauguracji, przez udział w złożonym procesie przekazywania władzy w Białym Domu, po ponowną przeprowadzkę całej rodziny do Waszyngtonu. Dzięki ekskluzywnym materiałom filmowym dokument rzuca światło na powrót Melanii do roli jednej z najbardziej wpływowych kobiet na świecie. MARA

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek

Nad Pomorze napływa mroźne kontynentalne pozbawione wilgoci mroźne, arktyczne powietrze. W ciągu dnia będzie słonecznie i sucho. Na termometrach max od 3°C na zachodzie do -6°C na wschodzie regionu. Wiatr umiarkowany z płd.-wsch. W nocy pogodnie i spory mróz. Jutro znów słonecznie, sucho i mroźno, max od 2°C na zachodzie, do -5°C na wschodzie Pomorza. Od czwartku większy mróz w nocy do -18°C.

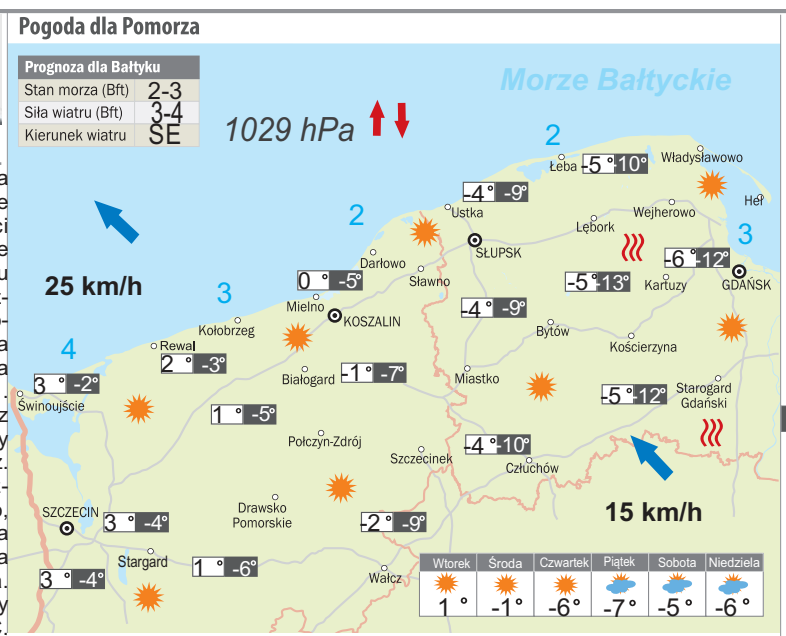

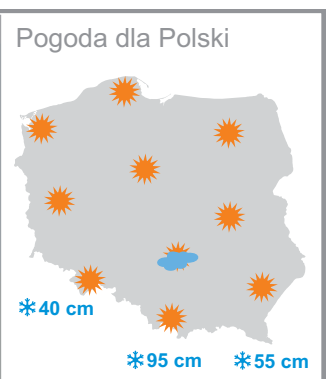

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	-6°	-4°
Kraków	-6°	-5°
Lublin	-6°	-5°
Olsztyn	-7°	-3°
Poznań	2°	3°
Toruń	-3°	0°
Wrocław	3°	4°
Warszawa	-7°	-7°
Karpacz	2°	3°
Ustrzyki Dolne	-5°	-3°
Zakopane	-4°	-3°

LEGENDA: pogodnie; zachmurzenie umiarkowane; przelotny deszcz; przelotne deszcze i burza; pochmurno; mżawka; ciągły deszcz; ciągły deszcz i burza; przelotny śnieg; ciągły śnieg; przelotny śnieg z deszczem; ciągły śnieg z deszczem; mgła; marznąca mgła; śliska droga; marznąca mżawka; marznący deszcz; zamieć śnieżna; opad gradu; kierunek i prędkość wiatru; 19° temp. w dzień; 11° temp. w nocy; 15° temp. wody; 112 cm grubość pokrywy śnieżnej; 1011 hPa ciśnienie i tendencja; smog

eprasa.pl cc414a7596

Głos Dziennik Pomorza
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY

Kellyn Acosta - doświadczony i ograny w reprezentacji USA oraz w MLS defensywny pomocnik - został nowym Portowcem na 1,5 roku STR. 12

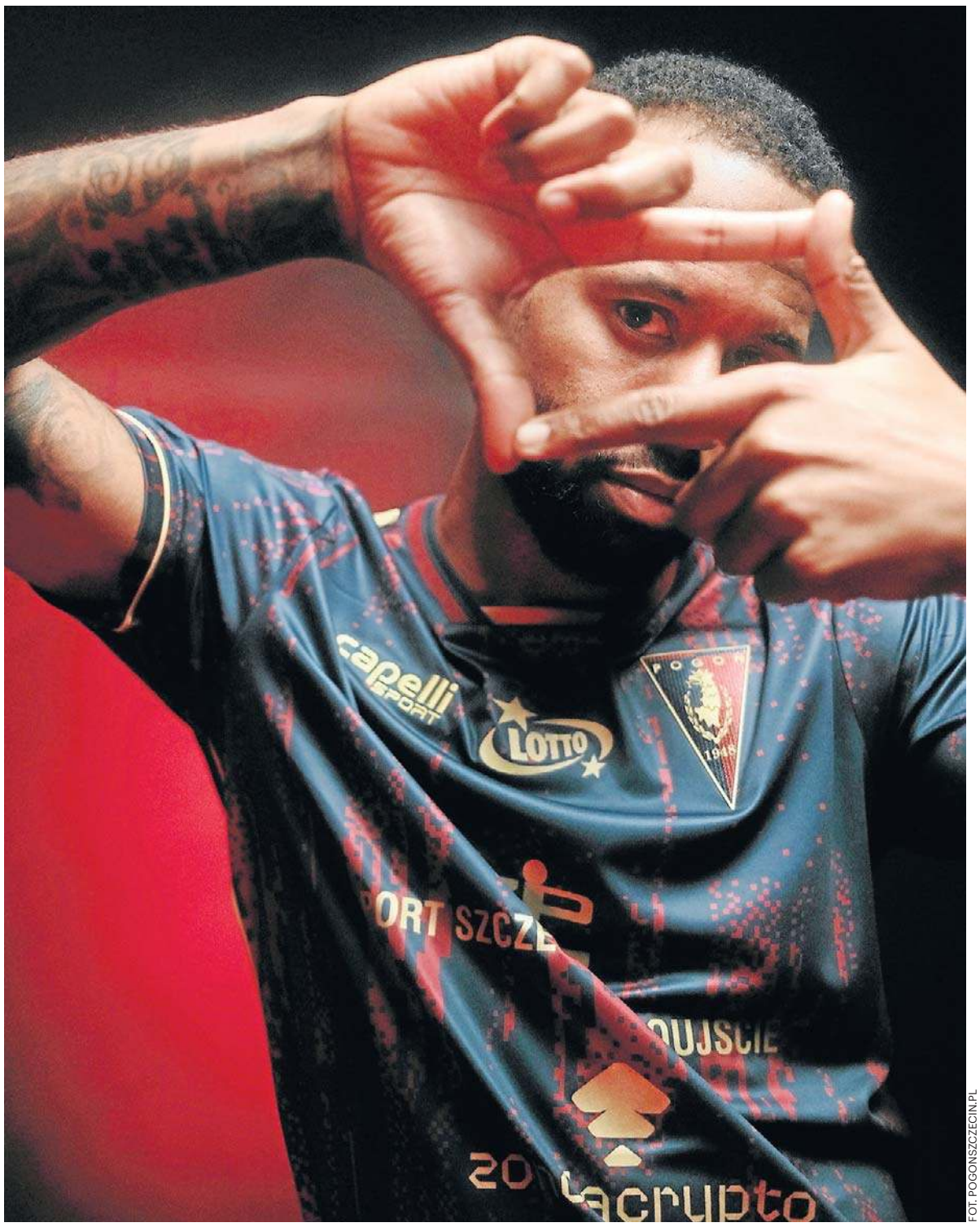

FOT. POGONSZCZECIN.PL

Kluczowy transfer Pogoni tej zimy?

UROCZYSTĄ GALĄ PODSUMOWALIŚMY SPORTOWY PLEBISCYT ZA 2025 R. STR. 12

Koniec serii zwycięstw siatkarek Chemika. W Bielsku-Białej było sporo walki STR. 13

Świt Szczecin ma już dwóch nowych, młodych piłkarzy: bramkarza i obrońcę STR. 13

eprasa.pl cc414a7596

Plebiscyt „Głosów" Nagrodziliśmy najpopularniejszych sportowców

DUŻE EMOCJE NA NASZEJ GALI

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Grupowe zdjęcie obecnych na gali laureatów. Humory wszystkim dopisywały

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Uroczysta gala podsumowała plebiscyt „Sportowiec Roku 2025" organizowany przez redakcje „Głosu Szczecińskiego" i „Głosu Koszalińskiego".

Tradycyjnie nagrodziliśmy najlepszych na etapie powiatowym oraz wojewódzkim. Puchary, dyplomy, nagrody bądź medale trafiły do wyróżnionych w pięciu kategoriach: Sportowiec Roku - Kobiety, Sportowiec Roku - Mężczyźni, Trener Roku, Drużyna Roku oraz Talent Roku.

- Uhonorujemy wyjątkowe osoby, które realizują swoje pasje, a swoją postawą, sukcesami, zaangażowaniem inspirują też innych - mówił Jarosław Jaz, redaktor naczelny „Głosu".

W kategorii „Talent Roku 2025" czytelnicy „Głosów" nie wyłaniali najlepszych młodych sportowców w powiatach, jak to było w pozostałych kategoriach, ale od razu w skali województwa.

I tak „Talentem Roku" został Maksymilian Bryzek - młody dżudoka Gwardii Koszalin.

- Trenuję od siedmiu lat. Wzoruję się na mistrzu olimpijskim z Azerbejdżanu. Lubię chodzić na treningi, lubię ćwiczyć. Żyję tym dżudo - mówił Maks. - W ostatnim roku udało mi się pokazać m.in. w turniejach międzynarodowych, w tym w Nowej Soli.

2. miejsce w tej kategorii zajął Wiktor Karbowski-Klundera. To żeglarz z UKS Keja Świnoujście. 3. lokata dla Jakuba Chmielewskiego - piłkarza z akademii Pogoni Szczecin.

Kategorię „Drużyna Roku" wygrała ekipa FAP Carlo Ladies z Czaplinka. Kilka młodych piłkarek przyjechało na galę i opuszczało ją w świetnych humorach. W klasyfikacji wojewódzkiej za nimi - 2. MKS Kusy Szczecin (piłka ręczna) i 3. LZS Drzewiarz Krosino (piłka nożna).

„Trenerem Roku 2025" na Pomorzu Zachodnim został Paweł Żyłowski, który szkoli bokserów z Elity Świnoujście.

- To duży dla mnie prestiż. Dziękuję wszystkim, co na mnie głosowali, sponsorom, którzy wspierają mnie w funkcjonowaniu klubu, np. Fundacji Paraboksu. Trenuję dzieci, młodzież i dorosłych. Mam też pięściarzy na wózkach, a w Świnoujściu jestem jedynym trenerem dla parabokserów - mówił Żyłowski. - Rozwijamy się i mam nadzieję, że cały czas w Świnoujściu będzie szło to w dobrym kierunku. Wiem, że Świnoujście jest małym miastem, bez uczelni wyższej, więc młodzież chce wyjeżdżać do Polski i tam rozwijać swoje umiejętności naukowe ze sportem. To nasz mankament, ale staramy się pracować z młodzieżą.

Za Pawłem Żyłowskim w klasyfikacji wojewódzkiej znaleźli się: 2. Islam Mayrasultanov (trener sportów walki ze Stargardu) i 3. Wojciech Zacholski (piłka nożna, MKS Rozwój Koszalin).

„Sportowcem Roku" wśród kobiet została Natalia Magdziak (koszykówka, Koszalin), która wyprzedziła Elżbietę Parapurę (kettlebell, Szczecinek) i Katarzynę Maciejewską (biegi, Gryficka Siła Biegowa).

W tej kategorii najlepszą sportsmenką Szczecina została Martyna Boguszewicz - lekkoatletka z SKSG Korony Szczecin.

- Myślę, że zasłużyłam na takie wyróżnienie, bo moje osiągnięcia sportowe były naprawdę dobre. Jesienią brałam udział w igrzyskach niesłyszących w Japonii, wcześniej w ME czy MP. Zdobywałam medale w biegach sprinterskich. To był wymagający rok, ale ten rozpoczęty będzie już luźniejszy, bo tak ważnej imprezy międzynarodowej nie ma w kalendarzu. Jako klub Korona jesteśmy najlepsi w Polsce i możemy być przykładem dla innych sportowców w lekkoatletyce, bo mimo że mamy niepełnosprawność, to dajemy radę. Jesteśmy silni - mówiła Martyna z czarującym uśmiechem.

Adam Gembarski też był szczęśliwy podczas gali. Wygrał kategorię „Sportowiec Roku - Mężczyźni". Reprezentuje Farmę Lifterów Wojny z Wałcza, a specjalizuje się w trójboju siłowym.

- Trenuję już piąty rok. Ostatnio udało mi się zdobyć wicemistrzostwo Europy w Pabianicach i brąz w MP federacji WPC. Trójbój to niszowa dyscyplina, ale lubię to robić i będę to robił, dopóki zdrowie pozwoli. Jak już jest blisko zawodów, to spędzam nawet po 5 godzin na siłowni - mówił Gembarski. - W swojej karierze miałem i większe sukcesy, ale później doznałem poważnej kontuzji, która nie była związana ze sportem. W 2025 r. wróciłem do sprawności, na areny i dalej mogę osiągać sukcesy. Plany na 2026 r. są, ale trzeba z pokorą podchodzić, bo to sport dość kontuzjogenny i obciążający. Zobaczymy, na co zdrowie pozwoli.

Pan Adam nie tylko sam trenuje i startuje w zawodach, ale również pomaga innym.

- Trenuję grupę podopiecznych i mogę powiedzieć, że coraz więcej małolatów przychodzi. Chcą być silni, podnosić duże ciężary, rywalizować w międzynarodowych imprezach, a przy okazji zwiedzać i poznawać nowych ludzi. Dla mnie to też ważne - mówił najlepszy sportowiec województwa.

Gembarski wyprzedził w klasyfikacji wojewódzkiej Kornela Wiśniewskiego (sporty walki - combat kalaki, Świdwin) i Szymona Bodnara (biegi półmaratońskie oraz triathlon, Powiat Drawski).

Dodajmy, że partnerami plebiscytu były: Studio Treningu Personalnego EMS PowerUp, Ortofach oraz AX MED Normobaria. ©℗

Partnerzy

ORTOFACH.PL
POWERUP TRENING EMS
AX MED NORMOBARIA klinika zdrowia i witalności

Reprezentant USA zagra w Pogoni. Nowa szóstka

Jakub Lisowski
sport@gk.pl

PIŁKA NOŻNA. **Jeszcze przed pierwszym sparingiem w Belek Pogoń Szczecin zakontraktowała 30-letniego Kellyna Acostę. To były reprezentant USA z dużym doświadczeniem.**

Już wcześniej Pogoń podpisała umowy z Karolem Angielskim (napastnik ostatnio grał na Cyprze) i Patrykiem Dziczkiem (pomocnik Piasta Gliwice), ale on Portowcem ma zostać dopiero latem. Pogoń próbuje przekonać Piasta do szybszego sfinalizowania transferu, ale przeciągające się rozmowy zaprocentowały wzmocnieniem Acostą.

Kellyn Acosta ma 30 lat. Jest wychowankiem FC Dallas i w jego barwach w 2013 r. zadebiutował w MLS. Jako defensywny pomocnik umacniał swoją pozycję w lidze, a następnie w kadrze narodowej w której zadebiutował w 2016 r. za kadencji Jurgena Klinsmanna.

W MLS grał też dla Colorado Rapids (2019-21), Los Angeles FC (2022-23) oraz Chicago Fire (2024-25). We wszystkich drużynach był podstawowym graczem, przyczyniał się do małych sukcesów. Mistrzostwa MLS nie zdobył. W pierwszej reprezentacji wystąpił 58 razy, strzelił 2 gole i miał 5 asyst. Ostatni występ zanotował w 2023 roku.

Acosta będzie piłkarzem Pogoni do czerwca 2027 r. Umowa zawiera opcję przedłużenia o rok.

Przed nim walka o podstawowy skład Pogoni. W sobotę oglądał z boku sparing Portowców z Turanem Tovuz. To 4. drużyna elity w Azerbejdżanie.

W pierwszej połowie Azerowie potrafili strzelić dwie bramki Pogoni. Skorzystali z licznych błędów w tyłach Portowców, a sami - do niczego groźnego nie dopuścili szczecińskiego zespołu.

Kłopoty można było przewidzieć, bo trener Thomas Thomasberg wystawił od początku skład złożony z młodzieżowców lub rezerwowych. W bramce bronił Krzysztof Kamiński, którego po przerwie zastąpił Axel Holewiński.

Przebieg meczu zmienił się w 60. minucie. Sztab Pogoni wpuścił do gry podstawowych piłkarzy. Pogoń przejęła inicjatywę, szybko kontaktowego gola uzyskał Kamil Grosicki.

Portowcy atakowali dalej i w końcówce zdobyli kolejne dwie bramki. Wyrównał z karnego Grosicki (podcinka, a faulowany był Paul Mukairu), a na zwycięstwo trafił Sam Greenwood. Bramka padła po stałym fragmencie gry - dośrodkowanie na drugi słupek, tam Dimitrios Keramitsis główką zbił piłkę na środek, co Anglik wykorzystał.

POGOŃ SZCZECIN - TURAN TOVUZ 3:2 (0:2)

Bramki: Kamil Grosicki (66. i 82. - karny), Sam Greenwood (88.) - Ayxan Huseynov (28.), Ibrahima Wadji (34.).

Pogoń: Krzysztof Kamiński (46. Axel Holewiński) - Hussein Ali (60. Leonardo Koutris), Mor Ndiaye (60. Benjamin Mendy), Marian Huja (60. Dimitrios Keramitsis), Jakub Lis (60. Linus Wahlqvist) - Jan Biegański (60. Fredrik Ulvestad), Jacek Czapliński (60. Adrian Przyborek), Sebastian Rojek (60. Jose Pozo), Musa Juwara (60. Sam Greenwood) - Natan Waligóra (60. Kamil Grosicki), Kacper Berkowski (60. Paul Mukairu).

W niedzielę Pogoń zagrała towarzysko z FK Jablonec, czyli 3. zespołem czeskiej ekstraklasy po rundzie jesiennej. Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Głosu". ©℗

FOT. POGONSZCZECIN.PL

Prezes Pogoni Alex Haditaghi i Kellyn Acosta, który będzie występował z nr 3 na koszulce

eprasa.pl cc414a7596

Orlen Basket Liga King Szczecin rozpoczął rundę rewanżową w ekstraklasie koszykarzy

King zrewanżował się wicemistrzom Polski

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

King Szczecin sezon 2025/26 rozpoczął wygraną w Toruniu, a rundę rewanżową zwycięstwem nad Startem Lublin.

W odstępstwie 11 dni King znów zmierzył się z wicemistrzem Polski z Lublina. Mecz wyjazdowy ze Startem miał zainaugurować rozgrywki jesienią, ale liga tym razem była wyrozumiała dla drużyn walczących w europejskich pucharach i pierwszą kolejkę przeniosła na przełom roku. Pomogło to Startowi, który przez większość dotychczasowych spotkań spisywał się słabo. W końcu jednak przeprowadził zmiany w składzie i od razu jest dużo groźniejszy. 6 stycznia ograł Kinga, ale szczecinianie byli sami sobie winni, bo grali nieźle, częściej prowadzili, ale jednak poza Nemanją Popoviciem wszyscy nie zaprezentowali odpowiedniej formy i w czwartek kwarcie grali źle. Ostatecznie 83:74 dla Startu.

Niedzielny rewanż w Enea Arenie przyciągnął na trybuny dużo szczecińskich kibiców. Widać wczesna pora rozpoczęcia meczu (godz. 12.30) najbardziej pasuje rodzinom.

Niespodziewanie w składzie Kinga zabrakło Popovicia (zastąpił go Ondrej Hustak), co było widoczne na samym początku. Gospodarze nerwowi, przez trzy minuty nie trafili, ale jak zdobyli pierwsze punkty to... poszło. Na rozegraniu bawił się Jovan Novak, w defensywie piłki kradł Anthony Roberts (10 oczek w kwarcie), a pozostali dokładali swoje punkciki.

W 12. minucie przewaga Kinga urosła do 14 punktów, ale lublinianie w końcu też zaczęli trafiać. Wcześniej mieli ogromne problemy przy rzutach osobistych, ale i ten element poprawili. King zaczął popełniać coraz więcej strat, ale mógł odjechać gościom w trzeciej kwarcie, ale przeplatali dobre akcje z błędami (po 25 minutach mieli 14 strat). Start miał więcej wyrachowania, wyczuł zagrożenia i je neutralizował. W 28. minucie powrócił na prowadzenie (57:55) i teraz to on uciekał.

FOT. KING SZCZECIN

Tomasz Gielo i wszyscy gracze Kinga mogli świętować 11. zwycięstwo w sezonie

W połowie ostatniej kwarty King przegrywał 63:68, ale za trzy trafił Noah Freidel, a po chwili przejęta piłka, błąd w kontrze, ale i faul na Freidelu przy rzucie z dystansu. Niestety, pudłował z osobistych. King wrócił na prowadzenie po akcji Novaak - Hustak.

Minutę przed końcem Freidel za 3 i było 75:71. King miał nawet piłkę, ale kolejna strata i goście zmniejszyli stratę. Kluczowa była trójka Novaka w kolejnej akcji (78:73). Tej przewagi Wilki już nie wypuścili i odnieśli 11. zwycięstwo w sezonie.

KING SZCZECIN - START LUBLIN 81:75

Kwarty: 22:13, 23:30, 14:19, 22:13

King: Hustak 10 (1), Novak 4, Gielo 12, Roberts 12 (1), Freidel 17 (4) - Roach 10 (1), Egner 2, Żołnierewicz 10 (1), Kostrzewski 4.

Start: Tokoto 8, O'Reilly 13 (1), Ford 4, Szymański 0, Frankamp 19 (5) - Krasuski 0, Wright 27 (1), Pelczar 3 (1), Put 1, Griffin 0.

I LIGA KOSZYKARZY

PGE Spójnia Stargard pokonała na swoim parkiecie Deckę Pelplin 92:90 i tym samym zrewanżowała się za porażkę w Pelplinie. Decydowała ostatnia odsłona, a w zasadzie ostatnia akcja. Przy stanie 90:90 Spójnia poprosiła o czas na 9 sekund przed końcem. Po wznowieniu gry piłka trafiła do Jalena Ray'a i Amerykanin trafił na zwycięstwo. 92:90.

©℗

Zimowe sparingi ruszyły na dobre

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wiosna w II, III i IV lidze rozpocznie się w różnych terminach, ale zespoły z Pomorza Zachodniego w większości mają za sobą pierwsze spotkania sparingowe.**

Drugoligowy Świt już tydzień temu rozegrał towarzyskie spotkanie z ekstraklasową Pogonią Szczecin. Przegrał 1:3, ale dopóki grał w podstawowym składzie, to radził sobie bardzo dobrze i remisował 1:1.

Po tygodniu pracy na miejskich obiektach Świt na sobotę zaplanował dwa mecze z trzecioligowcami. Trener Tomasz Kafarski znów podzielił kadrę na dwie drużyny, ale tym razem - potencjał był zbliżony.

Teoretycznie w meczu z Wybrzeżem Rewal (ostatni zespół III ligi, kandydat nr 1 do spadku) - zagrał ten słabszy skład, ale w „11" byli np. Dawid Kort, Sebastian Rogala czy Mikołaj Lebedyński.

I tu niespodzianka. Wybrzeże w pierwszej połowie dwa razy zaskoczyło Świtowców i po bramkach Wiktora Woźnickiego i zawodnika testowanego prowadziło 2:0. W drugiej połowie Kort zdobył gola kontaktowego. Świt atakował, próbował wyrównać, ale nie dał rady.

FOT. ŚWIT SZCZECIN/KRZYSZTOF CICHOMSKI

Jakub Zawadzki

Drugi skład Świtu zagrał z Błękitnymi Stargard. „11" zbliżona była do tej, która rozpoczynała mecz z Pogonią. Jedyna zmiana - to gra od początku wypożyczonego z Pogoni Jakuba Zawadzkiego. I ten zawodnik zdobył gola przed przerwą, a po zmianie stron Świt strzelił jeszcze trzy (Robert Obst, Rafał Remisz i Maciej Koziara).

Wspomniany transfer Jakuba Zawadzkiego to nie jedyna zmiana w kadrze Świtu. Klub wypożyczył z Legii Warszawa młodego bramkarza Marcela Mendesa-Dudzińskiego. Wychowanek stargardzkiej Kluczevii, był w akademii Pogoni, później niespodziewanie trafił do akademii Benfiki Lizbona, ale nie przebił się do gry. Wrócił do Polski i związał się z Legią. Tam też nie grał, więc oferta ze Świtu była mu na rękę.

W Stargardzie zagrały dwa inne nasze zespoły z III ligi. Kluczevia podejmowała rezerwy Pogoni, które w tym momencie muszą korzystać z pomocy juniorów.

Kluczevia wygrała 5:3, a dwie bramki strzelił Mateusz Bąk, który jesienią został wypożyczony do stargardzkiego zespołu z akademii Pogoni.

Trzecioligowa Flota Świnoujście aktualną dyspozycję sprawdziła w Greifwaldzie. Test nie wyszedł źle, bo padł remis 1:1, a gola dla Wyspiarzy zdobył Kryspin Leśniak.

©℗

Przerwana seria Chemika w Bielsku

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

SIATKÓWKA. **Julia Orzoł potwierdziła, że złapała wysoką formę, a cały Chemik, że seria ostatnich zwycięstw nie była przypadkowa. Ale do wygranej w Bielsku-Białej to nie wystarczyło.**

Mecz trwał ponad 2 godziny i dostarczył publiczności (spotkanie oglądało ponad tysiąc kibiców) dużych emocji, ale z wyjątkiem czwartego seta.

Pierwszy - wyrównany do stanu 11:11. Później dwa skuteczne ataku Julii Orzoł, dwa błędy rywalek w rozegraniu i Chemik wypracował sobie przewagę, którą w zasadzie kontrolował do końca.

Drugi set pozostanie w głowach policzanek dłuższy czas. Chemik prowadził 22:19, ale pięć kolejnych punktów zdobyły bielszczanki. Tym razem to przyjezdne nie mogły skończyć swoich ataków. Jednego seta Chemik wybronił, przy drugim rywalki obiły piłką ręce w bloku i wyrównały.

Trzecia partia znów zacięta. Chemik prowadził na początku, a później gonił rywalki. Te nabrały większej pewności siebie, miały więcej argumentów, ale w końcówce Chemik wyrównał na 22:22. I bronił kilka setboli. Przy stanie 26:25 na blok nadziała się Natalia Mędrzyk i BKS wyszedł na prowadzenie w setach.

FOT. TAURON LIGA

Julia Orzoł w kilku ostatnich spotkaniach była najskuteczniejszą siatkarką Chemika

Niestety, powietrze uszło z chemiczanek. Zwątpiły w misję doprowadzenia do tie-breaku, może już trochę były zmęczone i czwarty set już pod zdecydowaną nominacją bielszczanek.

Tym samym seria zwycięstw zatrzymała się na „czwórce". Mimo porażki Chemik pozostał na 6. miejscu w tabeli ekstraklasy.

Przed policzankami teraz 2 mecze: pucharowy z Budowlanymi w środę w Łodzi, a 26 stycznia rewanż z tym zespołem w lidze (w Szczecinie).

BKS BIELSKO-BIAŁA - LOTTO CHEMIK POLICE 3:1

Sety: 21:25, 25:23, 27:25, 25:15.

BKS: Laak 21, Borowczak 17, Orzyłowska 13, Gryka 5, Nowakowska 4, Szewczyk 1 oraz Adamek (libero) - Bozóki-Szedmak 12, Abramajtys 3, Podlaska 1, Michalewicz 1.

Chemik: Orzoł 20, Mędrzyk 14, Gierszewska 13, Rybak-Czyrniańska 6, Partyka 3, Różyńska 3 oraz Nowak (libero) - Hewelt 4, Koput 2, Grabowska, Dorywalska.

©℗

eprasa.pl cc414a7596

Piłka nożna Były kapitan kadry spodziewa się ciężkich bojów Biało-Czerwonych w walce o mundial

Błaszczykowski wierzy w awans

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O polskim futbolu, także o reprezentacji Polski, rozmawiamy z Jakubem Błaszczykowskim, byłym kapitanem Biało-Czerwonych.

Po rundzie wiosennej Wisła Kraków, której jest Pan współwłaścicielem, jest zdecydowanym liderem 1. ligi. W klubie szykujecie się już na awans do ekstraklasy?
Pierwszą część sezonu i dwa mecze z rundy wiosennej zagraliśmy dobrze, ale jeszcze się tak nie zdarzyło, żeby do ekstraklasy awansowała drużyna, która zdobyła 43 punkty. Trzeba się przygotować na rundę rewanżową i zagrać w niej równie intensywnie oraz podejść do niej z takim samym zaangażowaniem, jak jesienią. W każdym meczu trzeba wyjść na boisko, udowodnić wyższość, strzelić jednego gola więcej niż przeciwnik, bo każdy mecz zaczyna się od 0:0. Na razie nasza sytuacja w tabeli wygląda ciekawie.

Wydaje się, że chyba tylko kataklizm mógłby Wiśle odebrać awans. Przewaga nad najgroźniejszymi rywalami, czyli Śląskiem Wrocław i Wieczystą Kraków, wynosi aż 13 punktów.
Uważam, że teraz będzie trudniej. Nikogo bym nie lekceważył, a pierwsza liga jest bardzo wyrównana. Pierwszych pięć, sześć meczów będzie niezwykle istotnych. Na razie nie myślimy jeszcze o ekstraklasie. Skupiamy się na pierwszym meczu i na detalach, aby czegoś nie zaniedbać, co mogłoby się niekorzystnie przełożyć na inne sprawy.

FOT. SYLWIA DĄBROWA
Błaszczykowski obawia się momentu, gdy grę w kadrze zakończy Lewandowski

26 marca reprezentacja Polski w pierwszym meczu barażowym o awans na mistrzostwa świata podejmie w Warszawie Albanię na PGE Narodowym. Jak ocenia Pan szanse naszej kadry w tym starciu i w ogóle na wyjazd do USA, Kanady i Meksyku?
Wierzę w to, że będzie awans. Cały czas wspieram chłopaków, kibicuję i życzę im tego z całego serca. Ale zdaję sobie sprawę, że to nie będzie łatwe zadanie już w spotkaniu z Albanią. Graliśmy z nimi kilka razy i zawsze były to ciężkie boje. To, że wystąpimy u siebie na Stadionie Narodowym, będzie niezwykle istotne. Przed naszą wspaniałą publicznością zawsze gra się nam dobrze, czujemy ich wsparcie. Na miejscu zawodników skoncentrowałbym się na meczu z Albanią, a dopiero później na ewentualnym spotkaniu decydującym już o awansie na mundial.

A w nim, jeśli Polacy wygrają z Albanią, to 31 marca zmierzą się na wyjeździe z Ukrainą lub Szwecją. Kto byłby dla Biało-Czerwonych łatwiejszym rywalem w walce o awans?
Trudno powiedzieć, bo jedni i drudzy prezentują podobny poziom. Mamy duże szanse i swoje atuty, żeby te dwa mecze i całe baraże wygrać. Trzeba wyjść na boisko, strzelić jednego gola więcej i udowodnić swoją wyższość.

Do formy wracają podstawowi piłkarze reprezentacji, jak Piotr Zieliński czy Jakub Moder.
To, że Piotr ma duże umiejętności, to wszyscy wiedzą, ale w ostatnim czasie miał trochę problemów, choćby z kontuzjami, i to wybiło go z rytmu. Dobrze, że wraca do pierwszego składu w klubie. On umiejętnościami zawsze się obroni. Bardzo podoba mi się postawa Jakuba Kamińskiego – zarówno w klubie, jak i w kadrze. Ubiera duże buty, nie boi się wziąć odpowiedzialności na swoje barki i potrafi tę odpowiedzialność udźwignąć.

Nieco mniej szans na występy w Barcelonie otrzymuje w ostatnim czasie Robert Lewandowski. Jego forma w marcu może być pewną niewiadomą?
Taki zawodnik, jak Robert, z taką jakością i doświadczeniem, będzie zawsze potrzebny naszej reprezentacji. Nie ma sensu zaglądać mu w metrykę. Jeżeli ma się takie umiejętności, prezentuje się tak wysoki poziom, a to przekłada się na drużynę i jej wyniki, to ciężko jest rezygnować z czegoś, co jest wybitne. Mam nadzieję, że będzie grał w reprezentacji jak najdłużej, bo gdy przyjdzie kiedyś taki moment, że już w niej grał nie będzie, to obawiam się, że długo nie będziemy mieć zawodnika o podobnym formacie.

W lipcu 2025 roku selekcjonerem reprezentacji Polski został Jan Urban. Przejął zespół rozbity po porażce z Finlandią, m.in. na wskutek konfliktu trenera Probierza z Lewandowskim. Pod wodzą Urbana drużyna narodowa rozegrała sześć meczów i wciąż jest niepokonana.
Atmosfera wokół reprezentacji się poprawiła i wyniki też. To dobry prognostyk. Myślę, że dla selekcjonera teraz najważniejsze jest to, żeby wygrać dwa mecze barażowe i awansować na mistrzostwa świata.

Głośnym echem odbił się niedawny transfer do FC Porto 17-letniego Oskara Pietuszewskiego, który przeszedł z Jagiellonii Białystok za 10 mln euro. W portugalskim klubie występują też Jan Bednarek i Jakub Kiwior. Pietuszewski wykonał dobry ruch?
Oskar ma ogromny potencjał i wielkie możliwości. W ubiegłym roku oglądałem dosyć sporo meczów na żywo naszej młodzieżowej reprezentacji i zawsze prezentował się w nich bardzo dobrze. Wydaje się, że przejście do Porto było przemyślane, a on jest bardzo poukładanym człowiekiem. Ma przy sobie też mądrych ludzi i jestem pewien, że gdyby odbiła mu przysłowiowa woda sodowa do głowy, to szybko sprowadzą go na ziemię. Życzę Oskarowi, żeby się rozwijał, występował w pierwszej drużynie jak najwięcej, był zdrowy i grał na miarę swoich możliwości. Widać, że ma ogromny talent. Natomiast musi wykonać jeszcze wiele pracy. Myślę, że przeskok z ekstraklasy do ligi portugalskiej będzie duży i pojawią się trudniejsze momenty, ale to jest chłopak, który może zrobić naprawdę dużą karierę.
©℗

Reforma w Lidze Narodów UEFA. Aż 4 mecze w jednej przerwie na reprezentację

Jakub Jabłoński/PAP
redakcja@polskapress.pl

Piłkarska reprezentacja Polski po raz pierwszy będzie rywalizować w Lidze Narodów UEFA w drugiej dywizji, a nie z najlepszymi w Europie.

Ogłoszono, że losowanie kolejnej edycji tych rozgrywek odbędzie się 12 lutego. Tegoroczna tura wystartuje we wrześniu.

Biało-Czerwoni do Dywizji B spadli – jeszcze pod wodzą Michała Probierza – jesienią 2024 roku, zajmując ostatnie miejsce w grupie: za Portugalią, Chorwacją oraz Szkocją, która podzieliła nasz los w barażach. Zespół prowadzony od lipca 2025 roku przez Jana Urbana (pytanie, czy po mundialu nadal będzie selekcjonerem?) przed losowaniem znajdzie się w pierwszym koszyku swojej dywizji wraz z Węgrami, Izraelem i Szkocją. Drugi utworzą Szwajcaria, Austria, Bośnia i Hercegowina oraz Ukraina, do trzeciego trafią Słowenia, Gruzja, Irlandia i Rumunia, zaś ostatnią grupę stanowią Szwecja, Macedonia Północna, Irlandia Północna i Kosowo.

Warto przypomnieć, że z Ukrainą bądź Szwecją polscy piłkarze mogą się zmierzyć już 31 marca w finale barażu o awans do mistrzostw świata, o ile pięć dni wcześniej pokonają w Warszawie Albanię.

Zmianie uległ też harmonogram fazy grupowej LN 2026/27. Rozgrywki Ligi Narodów zostaną przeprowadzone jesienią tego roku, ale nowością będzie dużo dłuższe „okienko reprezentacyjne" na przełomie września i października. Przerwa w rozgrywkach ligowych potrwa 3 tygodnie, a drużyny narodowe rozegrają aż 4 kolejki – między 24 września a 6 października. Do tej pory UEFA gwarantowała dwie oddzielne reprezentacyjne przerwy w obu tych miesiącach.

Faza grupowa LN zakończy się dwiema seriami spotkań w połowie listopada (12-14.11 i 15-17.11). Zwycięzca Ligi Narodów zostanie wyłoniony w turnieju finałowym na początku czerwca 2027 r. W czterech dotychczasowych edycjach wygrywały Portugalia (dwukrotnie), a także Francja i Hiszpania.

Tymczasem śledzący przygotowania polskich klubów w Turcji selekcjoner Urban ocenił, jak po przeprowadzce do FC Porto kształtują się szanse na grę w pierwszej reprezentacji Oskara Pietuszewskiego.

– Z jakiej okazji Oskar miałby być nagle wyżej w hierarchii z tego powodu, że przeszedł z polskiej ligi do Porto? Tak to nie działa, ale jeśli będzie grał bardzo dobrze, to dlaczego nie? Wszyscy będziemy obserwowali jego pierwsze kroki – czy dostanie szansę, a jeśli tak, to jak dużą. Może się też okazać, że gra, ale my nie potrzebujemy na tej pozycji zawodników – stwierdził szkoleniowiec naszej drużyny narodowej w rozmowie z „Interią". – Jesienią postawiliśmy na innych zawodników i moim zdaniem wyszło dobrze także dla Oskara. Skończyło się transferem do Porto, a być może przy powołaniu do pierwszej reprezentacji wcale by nie grał albo wchodził tylko na jakieś ogony... ©℗

eprasa.pl cc414a7596

PKO BP Ekstraklasa Legia i Raków z pierwszymi zimowymi transferami

JUŻ WYBRALI NASTĘPCĘ OSKARA

Jakub Jabłoński
jakub.jablonski@polskapress.pl

Jagiellonia wybrała już następcę 17-letniego Oskara Pietuszewskiego. Utalentowanego skrzydłowego ma zastąpić równie młody zawodnik, którego dotychczasowa kariera wzbudza... kontrowersje.

Jagiellonia Białystok jest o krok od pozyskania następcy sprzedanego do FC Porto Pietuszewskiego. Ciekawymi informacjami w sobotni poranek, 17 stycznia, podzielił się zagraniczny dziennikarz Fabrizio Romano. Włoch poinformował, że 19-letni skrzydłowy Keyan Varela z Servette FC miałby kosztować białostocki klub około miliona euro.

Kwota transferu może okazać się jednak niższa. Ze względu na problemy pozaboiskowe 19-latka, w związku z którymi z pozyskania piłkarza zrezygnował ligowy rywal Jagiellonii, Raków Częstochowa, mówi się teraz o połowę niższej sumie odstępnego.

Widzew Łódź sprowadził już czwartego piłkarza w zimowym oknie transferowym. Mowa o bramkarzu Bartłomieju Drągowskim, który po dziesięciu latach zdecydował się na powrót do kraju. Do klubu dowodzonego przez Roberta Dobrzyckiego dołączyli również - za rekordowe pieniądze - skrzydłowy Osman Bukari (około 5 milionów euro), doświadczony pomocnik Lukas Lerager z Kopenhagi, a także lewy obrońca Christopher Cheng.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Kacper Tobiasz ma już konkurenta w bramce Legii. Czy odejdzie do Samsunsporu?

Bliski strefy spadkowej Widzew Łódź może wkrótce pozyskać duńskiego pomocnika Emila Kornviga z norweskiego Brann, a ponadto coraz głośniej mówi się o sprowadzeniu środkowego obrońcy. Według najświeższych doniesień najbardziej realny ma być ruch polegający na aktywowaniu klauzuli wykupu Carlosa Isaaca z hiszpańskiej Córdoby CF.

Pierwszych wzmocnień w zimowym oknie dokonały również Legia Warszawa i Raków. Drużyna ze stolicy zakontraktowała bramkarza Otto Hindricha z rumuńskiego CFR Cluj. 23-latek ma być alternatywą dla Kacpra Tobiasza, któremu po zakończeniu sezonu wygasa kontrakt. Polskim golkiperem interesuje się turecki Samsunspor.

Raków wzmocnił natomiast wahadła, sprowadzając słoweńskiego piłkarza z amerykańskiego New York City FC. Mitja Ilenič został pozyskany na zasadzie rocznego wypożyczenia z opcją wykupu.

Pogoń Szczecin również ogłosiła wzmocnienie rodem z Ameryki. Dumę Pomorza zasilił bowiem Kellyn Acosta, pozyskany za blisko dwa miliony euro. Defensywny pomocnik ma na koncie ponad 300 występów w MLS oraz 58 meczów w reprezentacji Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie wciąż toczy się batalia o grającego na tej samej pozycji Patryka Dziczka, którego transfer został już ogłoszony, ale zawodnik dołączy do zespołu dopiero latem. Apel do prezesa Alexa Haditaghiego w jego sprawie wystosował Kamil Grosicki, który związał się na kolejny rok z Pogonią - z opcją przedłużenia o kolejny oraz gwarancją stanowiska w strukturach klubu po zakończeniu piłkarskiej kariery.

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

DO NORMALNOŚCI WCIĄŻ DALEKO

PKO Ekstraklasa rozwija się, o czym świadczy znalezienie - wreszcie! - przez polskie kluby sposobu na skuteczne występy w Lidze Konferencji i idący w ślad za nimi skok w europejskim rankingu, ale do pełnej normalności jest chyba jeszcze dalej niż do TOP 10 w klasyfikacji UEFA.

Potwierdzeniem powyżej postawionej tezy jest zawirowanie wokół (nie)aktywowania klauzuli wykupu Leonardo Rochy przez Zagłębie Lubin. Ktoś wynegocjował sumę (podobno ok. 800 tys. euro, choć padają też nieco wyższe kwoty), którą trzeba zapłacić Rakowowi Częstochowa po okresie wypożyczenia, piłkarz potwierdził w drużynie Miedziowych, do której wszedł z przytupem, że jest warty tych pieniędzy. Mało tego, zadeklarował, że chętnie zwiąże się z klubem z Dolnego Śląska na dłużej. Zatem wydawało się, że nic prostszego, jak zapłacić umówioną kasę, żeby cieszyć kibiców kolejnymi trafieniami rosłego Portugalczyka...

No właśnie, wydawało się, gdyż Zagłębie nie skorzystało z prawa pierwokupu - sprawdzonego i wartościowego - napastnika. Co świadczy z jednej strony o organizacyjnej niedojrzałości Miedziowych (podobno to rada nadzorcza miała utrącić transfer - o który jednak jeszcze w niedzielę przedstawiciele Zagłębia i Rakowa mieli dogrywkę - sugerując obniżenie sumy odstępnego), a z drugiej - o ograniczeniach, a może nawet kłopotach, finansowych w lubińskim futbolu.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Raków jest w trakcie spłacania transz za Tomasza Pieńkę, a zatem to Częstochowianie mają dług wobec Zagłębia, który można by przekierować na obsługę wykupu Rochy. Tyle że - jak się wydaje - kołdra w Lubinie jest tak krótka, że wówczas powstałyby niedobory na innych odcinkach zobowiązań. A chyba warto w tym miejscu przypomnieć, że nie wszystkie pieniądze z wysokiego transferu (1,7 mln euro) kapitana młodzieżówki trafią na konto Miedziowych. Bo znaczącą część przychodu z tej transakcji zasili konto bohatera tego transferu, który oprócz dużego talentu i umiejętności może się pochwalić także niezwykle operatywnymi doradcami...

Czy Zagłębie ma podstawy, aby chwalić się rozwiązaniami podejmowanymi w poprzednim rozdaniu - czyli przez ludzi, z dyrektorem sportowym na czele, których nie ma już w klubie? To oczywiście pytanie retoryczne. Podobno trupów w lubińskiej szafie jest niemało, i właśnie z tego powodu dziś władze klubu i organy nadzorcze sportowej spółki każdą wydawaną złotówkę oglądają kilkukrotnie. To oczywiście nie tylko ich prawo, ale wręcz obowiązek. Dlaczego jednak padło na sprawdzonego (i to niejednokrotnie) w polskich realiach napastnika - to już pewnie wiedzą tylko członkowie tych gremiów. Czyżby zabrakło im nie tylko kompetencji w obszarze sportu, ale i wyobraźni, że rezygnując z Rochy ryzykują wzmocnienie ligowych przeciwników (oddają przecież na rynek naprawdę łakomy kąsek), a jednocześnie skażą Zagłębie na randkę w ciemno w poszukiwaniach nowego napastnika?

Zakładam przy tym, że elementarną wiedzę polegającą na tym, że bez klasowego napastnika trudno będzie Miedziowym rywalizować w naszej wyrównanej lidze, mimo wszystko posiadają...

Wszyscy zadowoleni po losowaniu Ligi Konferencji

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Lech Poznań i Jagiellonia Białystok poznały rywali w 1/16 finału Ligi Konferencji. Losowanie odbyło się w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyonie.

Lech Poznań trafił na KuPS Kupio, a Jagiellonia Białystok na Fiorentinę. „Kolejorz" rozpocznie walkę od wyjazdu do Finlandii, a Jagiellonia zagra pierwszy mecz - 19 lutego - w stolicy Podlasia. Na rewanż uda się tydzień później do Włoch.

Wydaje się, że Lech świetnie wylosował, choć ma zagrać na sztucznej murawie, a na takiej jesienią skompromitował się na Gibraltarze. Warto wspomnieć, że w KuPS do niedawna występował Piotr Parzyszek. Fiorentina jest natomiast uznanym klubem i dwukrotnym finalistą Ligi Konferecji. Choć włoska drużyna przeżywa słabszy okres w Serie A, a w nocy z 16 na 17 stycznia zmarł jej właściciel, to Viola powoli wygrzebuje się z kryzysu.

„Kolejorz" w fazie zasadniczej (ligowej) uplasował się na 11. pozycji. Jagiellonia była siedemnasta w stawce 36 zespołów. Zgodnie z regulaminem ekipy z miejsc 9-24 utworzyły osiem par barażowych o 1/8 finału, do której to fazy dostało się bezpośrednio osiem najlepszych klubów, w tym drugi w tabeli Raków Częstochowa. Legia Warszawa pożegnała się z Ligą Konferencji już w grudniu, zajmując 28. miejsce.

Po losowaniu trener Lecha Niels Frederiksen w rozmowie z klubowymi mediami nie sprawiał wrażenia zdenerwowanego. Otwarcie przyznał, że losowanie nie zmieniło celu Lecha w europejskich rozgrywkach.

- Już przed losowaniem wiedzieliśmy, że niezależnie na kogo nie trafimy, zmierzymy się z zespołem dysponującym sporą jakością i tak się też stanie. To nie zmienia naszych ambicji: celem dla drużyny pozostanie awans do kolejnej rundy i zrobimy wszystko, by tego dokonać - powiedział Frederiksen.

Z klubowymi mediami opinią po losowaniu 1/16 finału Ligi Konferencji podzielił się także bramkarz Jagiellonii Białystok Sławomir Abramowicz.

- Fiorentina to duża marka, duży klub. Dla nas, czyli dla klubu, miasta, regionu, możliwość goszczenia takiej drużyny będzie czymś niesamowitym. Fiorentina nie jest obecnie w najlepszej formie. Uważam, że nie jesteśmy pozbawieni szans. Oczywiście Fiorentina jest faworytem, ale umiemy grać przeciwko takim drużynom. Budujemy swoją markę. Mieliśmy już kilku topowych rywali, teraz będziemy gościli kolejnego, więc nic tylko się cieszyć. David de Gea? Kawał świetnego bramkarza o ogromnej karierze. Mam koszulkę Adriana z Realu Betis, koszulkę de Gei też bardzo chętnie bym przygarnął - wskazał także „prywatny" cel uzdolniony golkiper.

PARY 1/16 LIGI KONFERENCJI

Sigma Ołomuniec - Lausanne Sport;
Fiorentina - Jagiellonia Białystok;
KuPS Kupio - Lech Poznań;
Zrinjski Mostar - Crystal Palace;
Drita - Celje;
Noah - AZ Alkmaar;
Omonia Nikozja - NK Rijeka;
Shkendija - Samsunspor.

©℗

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

Lech i Jagiellonia także wiosną występy w ekstraklasie łączyć będą z rywalizacją w Lidze Konferecji

eprasa.pl cc414a7596

Na najważniejszą decyzję kibice muszą czekać

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **W Pucharze Świata w Sapporo, ostatnim przed MŚ w lotach i igrzyskami, Polacy mieli huśtawkę nastrojów. Sobota byłe kiepska, niedziela dobra.**

Pierwszego dnia Polacy zaliczyli jeden z najgorszych konkursów w sezonie. Do drugiej serii dostało się tylko dwóch zawodników: 25. był Dawid Kubacki, a 29. Maciej Kot. Punktów nie zdobył, dopiero po raz drugi w sezonie, 32. Kacper Tomasiak.

Dzień później w „30" mieliśmy już czterech skoczków, trzech w TOP 20: 12. był Tomasiak (poprawił się po I serii o 5 pozycji), 15. Kubacki (spadek o dwa „oczka"), 20. Maciej Kot (awansował o 7 pozycji). Swój pierwszy punkcik PŚ, za 30. lokatę, zdobył debiutujący w ten weekend w PŚ Klemens Joniak (do sobotniego konkursu nie dostał się).

Królem Sapporo został Słoweniec Domen Prevc. Lider klasyfikacji Puchar Świata wygrał oba konkursy, a w pierwszym zdeklasował rywali, wypracowując ponad 22 pkt. przewagi!

FOT. AFP/EAST NEWS

Kacper Tomasiak w PŚ w Sapporo lepiej spisał się w drugim konkursie – zajął 12. miejsce

Takimi wynikami Polaków nie ma się co ekscytować. Więcej emocji budzi wybór składu na zbliżające się igrzyska olimpijskie. Sapporo było ostatnim przystankiem PŚ przed imprezą sezonu (po drodze - w następny weekend - są jeszcze mistrzostwa świata w lotach w Oberstdorfie), a po tym starcie miał zostać ogłoszony skład na IO. I decyzja ponoć już zapadła, tylko kibice jeszcze jej nie poznają.

Jak podał dziennikarz Eurosportu Kacper Merk, który był w Sapporo, kadra jest już wybrana, a zawodnicy poinformowani. Całość musi jeszcze zatwierdzić PZN, co nastąpić ma 22 stycznia. Na razie Polska ma trzy miejsca, ale może zyskać kolejne, jeśli ze swoich zrezygnuje któraś z federacji (to się okaże najpóźniej 21 stycznia). Problem jednak jeszcze w tym, że nasza ekipa nie jest opcją pierwszego wyboru z dodatkowej puli.

Trener Maciej Maciusiak nie miał łatwego zadania. Zgodnie z założeniami przed sezonem na igrzyska mieli jechać najlepsi z Polaków w rankingu olimpijskim oraz jeden skoczek wybrany przez sztab. Tyle że wówczas mieliśmy realną szansę na cztery miejsca, ostatecznie skończymy raczej z trzema. A to wszystko rodzi komplikacje.

Przypomnijmy, że punkty do olimpijskiej klasyfikacji zdobywać zaczęto już dużo wcześniej, także w letniej Grand Prix. Numerem jeden na niej w naszej ekipie jest Paweł Wąsek, w tym sezonie bez formy. Z kolei Kacper Tomasiak, zdecydowanie najlepszy nasz zawodnik, jest w rankingu... dopiero szósty (punktował tylko przez pół tego sezonu). Co więcej, pod nieobecność Kamila Stocha w Sapporo drugim naszym zawodnikiem „olimpijskim" formalnie został Dawid Kubacki, który dzięki punktom zdobytym w Japonii wyprzedził kolegę. Gdyby sztywno trzymać się zasad (o ile jeszcze obowiązują, skoro mamy mniej przepustek), to bilet do Włoch ma właśnie on, Wąsek oraz ktoś dobrany - trudno obstawiać, że nie Tomasiak. A więc dla Stocha nie ma miejsca!

Tyle że takie rozwiązanie nie obroni się. Sprawiedliwe nie jest, bo na igrzyska powinni jechać aktualnie najlepsi. Realnie patrząc, pewniakiem jest Tomasiak. Mocnym kandydatem długo był kończący karierę Stoch, lecz ostatnio w Zakopanem spisał się słabo i nie krył, że się znów pogubił. A inni złapali drugi oddech. W Sapporo swój słynny „kroczek do przodu" zrobił Kubacki, Kot wiele od niego nie odstawał, a ostatnio bywał lepszy.

Dużo gorsze noty za ten sezon mają Wąsek i Piotr Żyła. Dwaj ostatni, wraz ze Stochem, trenowali teraz w Zakopanem, co było ostatnią szansą na przekonanie do siebie Maciusiaka. Komu się to udało? Przekonamy się w tym tygodniu.

Wyniki PŚ w Sapporo, sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 285,7 (132 i 141 m), 2. Naoki Nakamura (Japonia) 263,6 (134 i 132,5 m), 3. Ren Nikaido (Japonia) 257,6 (130 i 129,5 m)... 26. Dawid Kubacki 217,6 (125,5 i 126 m), 29. Maciej Kot 211,2 (124 i 123,5 m), 32. Kacper Tomasiak 99,8 (119,5 m), 44. Aleksander Zniszczoł 83,6 (117 m).

Niedziela: 1. Domen Prevc (Słowenia) 277,7 (137,5 i 135,6 m), 2. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 274,2 (136,5 138,5 m), 3. Daniel Tschofenig (Austria) 265,8 (134,5 i 138,5 m)... 12. Kacper Tomasiak 232,6 (124,5 i 134,5 m), 15. Dawid Kubacki 226,4 (129,5 i 127,5 m), 20. Maciej Kot 216,5 (119 i 131,5 m), 30. Klemens Joniak 202,7 (122,5 i 123 m), 36. Aleksander Zniszczoł 94 (121 m). ©℗

Srebrny medal sztafety mieszanej na ME

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Polska sztafeta mieszana zdobyła srebrny medal mistrzostw Europy w short tracku w holenderskim Tilburgu, poprawiając się o jedno miejsce sprzed roku w niemieckim Dreźnie.

Biało-Czerwoni w składzie Michał Niewiński, Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska i Felix Pigeon większość dystansu przejechali na trzeciej pozycji, utrzymując się przed Węgrami, a o złoto walczyli reprezentanci gospodarzy - Holendrzy z Włochami.

Na ostatnim zakręcie decydującego okrążenia błąd popełnił jednak reprezentant Italii, który przewrócił się i wpadł z dużą prędkością w bandę ochronną, ale nie odniósł obrażeń. Z tej pomyłki skorzystali Polacy i Węgrzy, którzy zdobyli brąz.

Pigeon był czwarty w finale na 500 metrów, przegrywając o 0,11 sekundy walkę o brązowy medal. w finale uzyskał 41,156 s, ustępując tylko reprezentantom gospodarzy: Jensowi van 't Woutowi (40,848), Teunowi Boerowi (40,936) oraz Melle van 't Woutowi (41,046).

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ/PZŁS

Felix Pigeon (drugi z prawej) w finale na 500 metrów mistrzostw Europy w Tilburgu zajął czwarte miejsce

- Zawsze, jak jesteś czwarty, to żałujesz, że to nie miejsce na podium. Jestem jednak zadowolony z tego rezultatu, bo to pierwszy raz, kiedy miałem okazję indywidualnie ścigać się w finale A mistrzostw Europy. Jest dobrze, tym bardziej że ostatnio trochę chorowałem - skomentował swój występ Pigeon.

Trzecią lokatę w finale B, a ogólnie ósmą, zajął Łukasz Kuczyński. Z kolei Michał Niewiński został zdyskwalifikowany w ćwierćfinale.

Na 1500 m Pigeon, najlepszy z Polaków, został sklasyfikowany na dwunastym miejscu (w finale B zajął czwartą pozycję).

Polki słabo spisały się w rywalizacji na 1000 m. Jedynie Kamila Sellier dotarła do finału B, w którym była trzecia, a ogólnie ósma. Gabriela Topolska i Natalia Maliszewska, które będą reprezentować Polskę w lutym w igrzyskach olimpijskich w Mediolanie i Cortinie, odpadły w ćwierćfinale.

Wszystkie te Polki, a także Nikola Mazur, ścigały się też w sobotę w sztafecie na 3000 metrów. W niej także im się nie powiodło - wystąpiły w finale B, w którym zostały zdyskwalifikowane. ©℗

Ola Król-Walas druga w PŚ w Bansku

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Snowboardzistka Aleksandra Król-Walas trzy tygodnie przed igrzyskami olimpijskimi w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo zajęła drugie miejsce w Pucharze Świata w bułgarskim Bansku.

Aleksandra Król-Walas w sobotnim finale przegrała o 0,55 s z Niemką Ramoną Theresią Hofmeister.

W 1/8 finału 35-letnia zakopianka wyprzedziła Amerykankę Irisę Pflum, w ćwierćfinale okazała się lepsza od Włoszki Lucii Dalmasso, a w półfinale pokonała Japonkę Tsubaki Miki, która prowadziła, ale nie utrzymała równowagi i przewróciła się na przedostatnim zakręcie.

Maria Bukowska-Chyc była 18., a Olimpia Kwiatkowska nie ukończyła przejazdu. Obie odpadły w kwalifikacjach.

Król-Walas trzeci raz w sezonie stanęła na podium. Wcześniej dokonała tego w austriackim Bad Gastain (3. miejsce) i włoskiej Carezzy (2. miejsce).

Ola jest jedną z głównych polskich nadziei na medal podczas zimowych igrzysk olimpijskich, które w lutym odbędą się we Włoszech.

Polskie bobsleistki Linda Weiszewski i Klaudia Adamek nie wystartowały w miniony weekend w najbardziej prestiżowym Pucharze Świata w niemieckim Altenbergu, a wystąpiły w zawodach Pucharu Europy w Innsbrucku, gdzie zajęły trzecie miejsce w dwójkach, czym zapewniły sobie kwalifikację olimpijską. Weiszewski w igrzyskach Mediolan-Cortina d'Ampezzo może wystąpić również w monobobach.

Weiszewski i Adamek ustąpiły jedynie ekipom z Niemiec.

Adamek przejdzie do historii polskiego sportu, ponieważ w 2021 roku wystąpiła w letnich igrzyskach olimpijskich w Tokio jako lekkoatletka w sztafecie 4x100 metrów (nie udało się wówczas awansować do finału). W 2024 roku porzuciła tę dyscyplinę i została bobsleistką.

W biathlonowym Pucharze Świata w niemieckim Ruhpolding w niedzielnym biegu na dochodzenie na 10 km Joanna Jakieła i Kamila Żuk awansowały wiele pozycji w stosunku do piątkowego sprintu. Jakieła zajęła 16. miejsce, choć w sprincie była dopiero 37. Podobny awans miała Żuk - z 41. na 18. lokatę. Natalia Sidorowicz zajęła w niedzielę 49. miejsce, a w piątek uplasowała się o siedem pozycji niżej.

Wygrała Francuzka Lou Jeanmonnot, która w sprincie była druga i prowadzi w klasyfikacji generalnej z 718 punktami, o 136 więcej od wicelider ki cyklu Finki Suvi Minkkinen. Najlepsza z Polek Jakieła jest 34. z dorobkiem 105 pkt.

W mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym w brytyjskim Sheffield reprezentujący Polskę Rosjanin Władisław Samojłow zajął 19. miejsce w rywalizacji solistów, a w konkurencji par tanecznych Sofia Dowhal i Wiktor Kulesza zajęli 25. miejsce w tańcu rytmicznym i nie zakwalifikowali się do dowolnej części zawodów.

Pierwszym w historii gruzińskim mistrzem Europy wśród solistów został Nika Egadze, a francuska para Laurence Fournier Beaudry i Guillaume Cizeron zdobyła złoty medal w konkurencji par tanecznych.

Skład reprezentacji na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo ma zostać zatwierdzony przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz ogłoszony 26 stycznia, a cztery dni później odbędzie się jedyne przed wyjazdem ślubowanie. ©℗

eprasa.pl cc414a7596

Mamy melancholijny sezon: dla Stocha wszystko jest po raz ostatni, dla Tomasiaka po raz pierwszy

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Jakub Kot, komentator skoków narciarskich, z którym rozmawialiśmy przy okazji PŚ w Zakopanem, oryginalnie ocenił bieżące wydarzenia w polskich skokach.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA PRESS

Stoch, Żyła, Kubacki i Maciej Kot to grupa, która ma prawo czuć się wyeksploatowana

W tym sezonie Pucharu Świata znów nie wszystko układa się tak, jak byśmy chcieli. Czemu tak się dzieje?
Temat jest na pewno złożony, bo mamy dziurę rocznikową. Jak popatrzymy na wyniki z mistrzostw świata w Val di Fiemme (2013), z Lahti (2017), Seefeld (2019), z igrzysk w Pjongczangu (2018), to są to te same nazwiska: Stoch, Żyła, Kubacki, (Maciej) Kot. Mają prawo być w pewien sposób wyeksploatowani. To, że zajmują miejsca w kadrze, bo nie ma lepszych, to też pokazuje pewną słabość tych innych. Owszem, mają gorsze momenty, ale jednak skaczą na takim poziomie, by jeździć na zawody. Widać, że w pewnym momencie brakuje sił. Zmieniają się technika, sprzęt, przepisy. Czasami trudniej jest zaadoptować się takiemu już starszemu zawodnikowi, przyzwyczajonemu do pewnych rzeczy. Niech skaczą, dopóki mają zdrowie i chęci. Im trzeba po prostu pomóc, żeby mogli robić swoje.

Następców przez lata nie bardzo było widać. Jak wygląda ten problem z przerwą pokoleniową?
Ta dziura jest w rocznikach 96, 97, 98, 99. W Polsce jest jeden Paweł Wąsek, który uprawia skoki narciarskie z tych roczników. A na świecie w tym wieku są: Hoerl, Kobayashi, Granerud, Prevc, Kos, Jelar, Lindvik, Granerud, czyli takie topowe nazwiska. W innych krajach było płynne przejście, u nas nie. Dalej roczniki 2000, 2001, 2002, czyli Tschofenig, Nikaido, który ostatnio wygrał, także Raimund. U nas są natomiast Juroszek, Pilch, Habdas. To wielkie nasze nadzieje, z których, niestety, na razie nic nie wyszło. Dopiero potem mamy to bardzo zdolne pokolenie 2005-2008, z Tomasiakiem. Ale są też Szozda, Wróbel, Amilkiewicz, Joniak. Jednak troszeczkę czasu pewnie minie, zanim oni realnie coś osiągną. Tomasiak jest w tym wypadku ewenementem. Tak nagle wszedł „z buta" i skacze z najlepszymi.

Jak to się stało, że Tomasiak tak niespodziewanie wyskoczył z formą i liczy się w Pucharze Świata?
To są skoki. Gdy jako trener jeździłem na zawody Orlen Cup, on wyróżniał się we wszystkich kategoriach - już jako młodzik i junior młodszy. Widać było gołym okiem, że, oho, to jest talent. Oczywiście w jego roczniku było dwóch, trzech, z którymi rywalizował, ale zawsze dla niego belka była obniżana. Widać było po prostu dobrą technikę, że z niego coś będzie. Podobnych chłopaków było u nas sporo, tylko później na etapie seniorskim się gubili, kończyli kariery. A u Tomasiaka to nagle poszło do przodu. Miał świetne lato, wygrał FIS Cup, potem Puchar Kontynentalny, zadebiutował w letnim Grand Prix i teraz w Pucharze Świata. Chłopak jest bardzo dobrze poukładany, mądry, inteligentny i być może to mu pozwoliło nagle przełożyć sukcesy letnie na zimowe, wskoczyć z niższego szczebla na wyższy. Bo często jest tak, że ktoś w „Kontynentalu" jest dobry, ale jedzie na Puchar Świata i go wszystko przygniata, więc wyniku już nie ma.

Bo na przykład belka startowa jest ustawiona dużo niżej i trzeba się wykazać dużo większymi umiejętnościami technicznymi?
Belka tak, ale też presja dziennikarzy i kibiców. I nagle okazuje się, że tu byłem dobry, a tu nie istnieję. Kacprowi to nie przeszkadza. Były głosy z kadry, że on czy by skakał dla jednego kibica, czy dla dwudziestu tysięcy, to miałby takie samo mentalne podejście. Gość po prostu robi swoje, nawet na Turnieju Czterech Skoczni. Jest jeszcze jedna rzecz. Kacper miał w czerwcu poważny upadek na Wielkiej Krokwi. Wcześniej skakał dobrze, ale, powiedzmy, bez jakiegoś błysku. Po tym zdarzeniu nie trenował na skoczni, miał za to czas na trening fizyczny. I też słyszałem głosy ze sztabu, że w pewien sposób on wtedy załatał u siebie tę „dziurę" motoryczną, na co nie miał wcześniej czasu. Nie mógł skakać, więc skupił się na siłowni. Wrócił na skocznię z poprawioną motoryką, robił to samo, ale z inną energią, z inną mocą i nagle okazało się, że to zadziałało i jest wow. W pewien sposób ten upadek też jakoś pozytywnie na niego wpłynął, bo znalazł czas na inne rzeczy, uzupełnił braki. Do tego fajny „mental", no i mamy z niego pociechę.

A nie za wcześnie na takie wyniki? Tak młodego, dziewiętnastoletniego skoczka w światowej czołówce dawno nie było.
Uważam, że nie ma co na to tak patrzeć. Na przykład Domen Prevc w wieku 16 lat był liderem Pucharu Świata. Potem zniknął na dziesięć lat, najwyraźniej dopiero teraz dojrzał mentalnie i fizycznie, żeby być już takim prawdziwym liderem na dłużej, a nie przypadkowym, na raz. Młody czy nie: jeżeli nadarza się okazja, to bierz byka za rogi i korzystaj. Ja też nie lubię wrzucać kogoś na głęboką wodę tylko dlatego, że pojawiła się taka możliwość. Kacper jest młody, ale dobrze w tym sezonie skacze, więc spokojnie mógł pojechać na Turniej Czterech Skoczni, zbierać tam doświadczenie. Ja się o niego nie boję.

Prevc w Słowenii musiał dziesięć lat dojrzewać do tej najwyższej formy. W Polsce chyba żaden zawodnik by nie przetrwał tak długo bez sukcesów.
Wydaje mi się, że nie tylko w Polsce. To jest sport dla cierpliwych, dla wytrwałych. Sam to dobrze znam - byłeś na fali, miałeś miejsce w kadrze, sponsora, a potem się wszystko posypało. I w pewnym wieku zdajesz sobie sprawę, że priorytety są trochę inne. Przetrwasz rok, dwa. Z takich dziesięciu zostanie jeden. Bo dwóch podziękuję, trzech się załamie, dwóm rodzice powiedzą: „Chłopie, masz dwadzieścia pięć lat, bierz się do roboty, a nie będziesz ciągle żył marzeniami". Z drugiej strony są przypadki Fettnera, Paschke, Deschwandena czy teraz Hoffmanna. Chłopak nic nie pokazywał przez długie lata, a nagle ma życiową formę. Skąd to się wzięło? Nie wiadomo. Czasami jak zaciśniesz zęby, przetrwasz te najgorsze momenty, to jesteś w stanie potem w wieku dwudziestu ośmiu, trzydziestu lat osiągnąć sukces. Bo zmienia się sposób trenowania, regeneracji. Do tego „mental", podejście. Nagle te puzzle układają się i jesteś mistrzem świata.

Psychika u Tomasiaka pewnie jest dużym atutem, skoro - nawiązując do Pana określenia - gdy został rzucony na głębszą wodę, to sobie poradził.
Dlatego też mówię, że o Kacpra jestem spokojny. Jeżeli jesteś w wysokiej formie, dobrze skaczesz i masz fajnie poukładane w głowie, to pewnie, że można cię rzucać na tę głęboką wodę. Jego wypowiedzi pokazują, że to jest naprawdę mądry facet, który jest w stanie odrzucić od siebie pewną dawkę niepotrzebnych emocji i skupić się na robocie. Skoro potrafił zapunktować we wszystkich konkursach, oprócz jednego w Klingenthal, to nie ma w tym przypadku. „Dołek" musi przyjść, bo to nie jest robot- choć oczywiście mu tego nie życzę. Jednak nie spodziewajmy się, że on będzie cały czas blisko podium.

W jakiej roli widziałby go Pan na igrzyskach olimpijskich? Jako zawodnika, który jedzie „po naukę", czy walczyć o medal?
Zobaczymy, mamy połowę stycznia. Został miesiąc, a w takim czasie jedni mogą się odbudować, inni mogą trochę opaść z formy. Jeżeli Kacper dalej tak będzie rósł, nie złapie jakiejś zadyszki, na co się nie zanosi, to na igrzyska oczywiście pojedzie nie tylko zadebiutować i zbierać doświadczenie. Na skoczni normalnej, gdzie bardziej liczy się odbicie, a on ma je naprawdę jedno z najlepszych na świecie, to będzie walczył. Nie chcę teraz mówić, że o medal. Choć z drugiej strony - przecież o medal walczy każdy startujący. Jak tam pojedzie Stoch czy Embacher, to też z takim nastawieniem. Co z tego może być? Zobaczymy po treningach na igrzyskach. To jest też kwestia dyspozycji dnia, skoczni - czy zawodnikowi pasuje. Pamiętajmy też, że w zawodach olimpijskich startuje na przykład czterech Austriaków, a nie sześciu, więc tam łatwiej być w czołówce. Jeżeli będą zmienne warunki, trochę loterii, to trzeba być przygotowanym na dobrą formę, dobry skok.

Jak Pan sobie wyobraża skoki narciarskie w przyszłym sezonie, już bez kończącego karierę Kamila Stocha? Ten przełom jest coraz bliżej.
Teraz jest taki melancholijny sezon. I takie zazębienie, że dla Kamila wszystko jest po raz ostatni, a dla Kacpra wszystko po raz pierwszy. Jeden schodzi ze sceny, drugi debiutuje. Ja na razie patrzę na to tak, że Kamil jest, jeździ na zawody, walczy. Trzeba się skupić na tym, że jeszcze ma robotę do wykonania. Dopiera Planica (tradycyjnie tam kończy się sezon PŚ - przyp. red.) uzmysłowi, że to już jest koniec, ostatni weekend, ostatni skok. Na pewno będzie smutno. Jeżeli zawodnik tej klasy, z tyloma osiągnięciami, sam postanawia, że chce odejść, to ma prawo iść na sportową, w cudzysłowie, emeryturę. A czy on będzie bliżej skoków, czy dalej? Po prostu niech robi, co chce. Może się rozwijać w innym kierunku, odpoczywać, ale pewnie też zatęskni za skokami.

Może za rok w styczniu w Zakopanem, zamiast występu w Pucharze Świata, Stoch pojawi się z Panem przy mobilnej skoczni Akademii Lotnika, która promuje skoki wśród dzieci i młodzieży...
Zobaczymy. Kamil przecież ma też swój klub, trenują tam dzieciaki. Nieraz mówił, że lubi tę robotę, na obóz do Planicy z nimi jeździł. Dlatego wydaje mi się, że nie jest w stanie odciąć się od skoków i nagle do tego nie wracać. Oczywiście może być jakiś tam wstręt, gdy czegoś jest za dużo. Ale tydzień, dwa, trzy posiedzisz w domu i nagle czujesz, że czegoś ci brakuje. Osoby związane ze sportem czasami wracają do niego w innej roli, tak też może być z Kamilem. Natomiast nie mam pojęcia, jaki on ma na siebie pomysł, ale pewnie będzie go ciągnęło do skoków.

eprasa.pl cc414a7596

Ligi zagraniczne: niesamowity gol Dembele, efektowne zwycięstwo Bayernu

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

W ligach TOP 5 z pewnością trzeba zwrócić uwagę na kolejny pogrom Bayernu Monachium w Bundeslidze i niesamowite trafienie Ousmane Dembele w Ligue 1.

ANGLIA

Absolutnym hitem 22. kolejki angielskiej Premier League były sobotnie derby Manchesteru. W nich lepsze okazały się „Czerwone Diabły", które wygrały 2:0.

Drużynę z Old Trafford po raz pierwszy poprowadził były reprezentant Anglii Michael Carrick. Było to pierwsze zwycięstwo Manchesteru United od świąt Bożego Narodzenia.

„Czerwone Diabły" zdominowały lokalnego rywala po przerwie. W 65. minucie Bruno Fernandes zanotował asystę przy golu Bryana Mbeumo, a wynik pewnym strzałem ustalił Patrick Dorgu w 76. minucie.

Manchester United już w następnej kolejce zmierzy się na wyjeździe z Arsenalem, który w ligowej tabeli przewodzi z kilkupunktową przewagą nad grupą pościgową. Na samym dnie plasuje się natomiast Wolverhampton, który wyraźnie odstaje od reszty stawki.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 22. kolejki: Manchester United - Manchester City 2:0, Tottenham - West Ham 1:2, Sunderland - Crystal Palace 2:1, Liverpool - Burnley 1:1, Leeds - Fulham 1:0, Chelsea - Brentford 2:0, Nottingham Forest - Arsenal 0:0.

FRANCJA

Największym wydarzeniem weekendu we Francji było efektowne zwycięstwo PSG nad OSC Lille 3:0.

Media całego świata obiegło cudowne trafienie w drugiej połowie Ousmane'a Dembele, który fantastycznie zwiódł trójkę rywali i z mistrzowską precyzją przelobował bramkarza. Dla gwiazdora reprezentacji Francji był to dopiero 5. ligowym gol w tym sezonie. Wcześniej to on rozpoczął strzelanie w tym spotkaniu w słynnym Parku Książąt.

W tabeli francuskiej Ligue 1 liderem niespodziewanie jest RC Lens, które ma punkt przewagi nad PSG. Na dole rywalizacja jest niezwykle zacięta - podobną liczbę „oczek" mają Metz, Auxerre, Nantes oraz Paris FC.

LIGUE 1

Wyniki 18. kolejki: Monaco - Lorient 1:3, PSG - Lille 3:0, Lens - Auxerre 1:0, Toulouse - Nice 5:1, Angers - Olympique Marsylia 2:5.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Kylian Mbappe w meczu z Levante zanotował pierwsze trafienie w tym roku kalendarzowym

HISZPANIA

W Hiszpanii nastroje minimalnie poprawił kibicom Real Madryt, który po przegraniu w finale Superpucharu Hiszpanii i sensacyjnym odpadnięciu z Pucharu Króla z drugoligowcem pokonał u siebie 2:0 Levante.

Pierwszego z goli dla „Królewskich" strzelił Kylian Mbappe. Francuz zanotował dopiero pierwsze trafienie w tym roku kalendarzowym, ale i tak wyraźnie przewodzi w klasyfikacji strzelców La Ligi z liczbą 19 bramek.

W ligowej tabeli prowadzi FC Barcelona. Po drugiej stronie plasuje się natomiast Real Oviedo, który w ten weekend poniósł już 11. porażkę w tym sezonie La Ligi.

LA LIGA

Wyniki 20. kolejki: Espanyol - Girona 0:2, Real Madryt - Levante 2:0, RCD Mallorca - Athletic Bilbao 3:2, Osasuna - Real Oviedo 3:2, Real Betis - Villarreal 2:0.

NIEMCY

W sobotnie popołudnie po kolejne efektowne zwycięstwo sięgnął Bayern Monachium. Bawarczycy rozbili na wyjeździe RB Lipsk aż 5:1, a 3 ostatnie bramki strzelili w końcówce w odstępie zaledwie 5 minut.

Warto przypomnieć, że latem ekipa z Monachium wygrała z Lipskiem jeszcze efektowniej - 6:0. W całym sezonie aktualni mistrzowie Niemiec strzelili już 71 goli, czyli więcej niż będące na podium Borussia Dortmund i TSG Hoffenheim razem wzięte.

Nie jest niespodzianką, że Bayern Monachium jest absolutnym liderem tabeli Bundesligi z 11 punktami przewagi nad wyżej wspomnianymi zespołami. Na dole plasują się St. Pauli, FSV Mainz oraz Heidenheim.

BUNDESLIGA

Wyniki 18. kolejki: Werder Brema - Eintracht Frankfurt 3:3, Vfl. Wolfsburg - Heidenheim 1:1, TSG Hoffenheim - Bayer Leverkusen 1:0, Hamburger SV - Borussia Möchengladbach 0:0, Borussia Dortmund - St. Pauli 3:2, FC Köln - FSV Mainz 2:1, RB Lipsk - Bayern Monachium 1:5.

WŁOCHY

We Włoszech warto zwrócić uwagę na niespodziewaną porażkę Juventusu 0:1 z Cagliari. Swoje mecze skromnie wygrały natomiast Inter Mediolan oraz SSC Napoli.

Nerazzurri pokonali na wyjeździe Udinese Calcio, a pod koniec pierwszej połowy bardzo poważnie wyglądającej kontuzji doznał Jakub Piotrowski. Reprezentant Polski, mimo ogromnych krzyków z bólu, opuścił boisko o własnych siłach.

W tabeli Serie A przewodzi Inter Mediolan, a podium uzupełniają AC Milan oraz SSC Napoli. W strefie spadkowej są natomiast Hellas Werona, Pisa oraz Fiorentina. Popularna Viola pod koniec ubiegłego roku zaczęła realizować szaloną misję uratowania się przed spadkiem.

SERIE A

Wyniki 21. kolejki: Pisa - Atalanta 1:1, Udinese - Inter 0:1, Napoli - Sassuolo 1:0, Cagliari - Juventus 1:0.

©℗

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011464064

KSM „NASZ DOM" w Koszalinie ogłasza przetarg na
Remont klatek schodowych wraz z modernizacją instalacji elektrycznej budynku mieszkalnego przy ul. Staffa 1-3 w Koszalinie
Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej:
www.naszdom-koszalin.pl
Termin składania ofert: 27.01.2026 r. do godz. 10:00.

REKLAMA 0011464337

Syndyk Zdzisław Pawłowski w postępowaniu upadłościowym Daniela Prajs sygn. akt KO1K/GUp-s/137/2025 sprzeda
1/8 udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w Stargardzie, ul. Węgierska 7B/10, opisanego w KW nr SZ1T/00109905/1 za kwotę nie mniejszą niż 34.062,50 zł (trzydzieści cztery tysiące sześćdziesiąt dwa złote 50/100).
Zastrzega się, że nabywca pokryje wszelkie koszty związane z nabyciem mienia, całość ceny zostanie zapłacona przed przeniesieniem prawa na nabywcę. Oferty należy składać w terminie do 31.01.2026 r. na adres e-mailowy Syndyka: pawlowski.z@wp.pl lub pisemnie na adres Kancelarii: Zdzisław Pawłowski, ul. Zwycięstwa 140/325, 75-613 Koszalin. Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 510-295-828 w godz. od 8:00 do 12:00.

REKLAMA 0011464065

Sędzia Komisarz postępowania upadłościowego **Tadeusza Banasia, sygn. akt VII GUp 24/11,** zawiadamia, że ostateczny **plan podziału funduszy masy upadłości** można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Koszalinie VII Wydziału Gospodarczego, ul. Andersa 34, i w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia wnosić zarzuty przeciwko planowi podziału.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

eprasa.pl cc414a7596

Krzyżówka panoramiczna

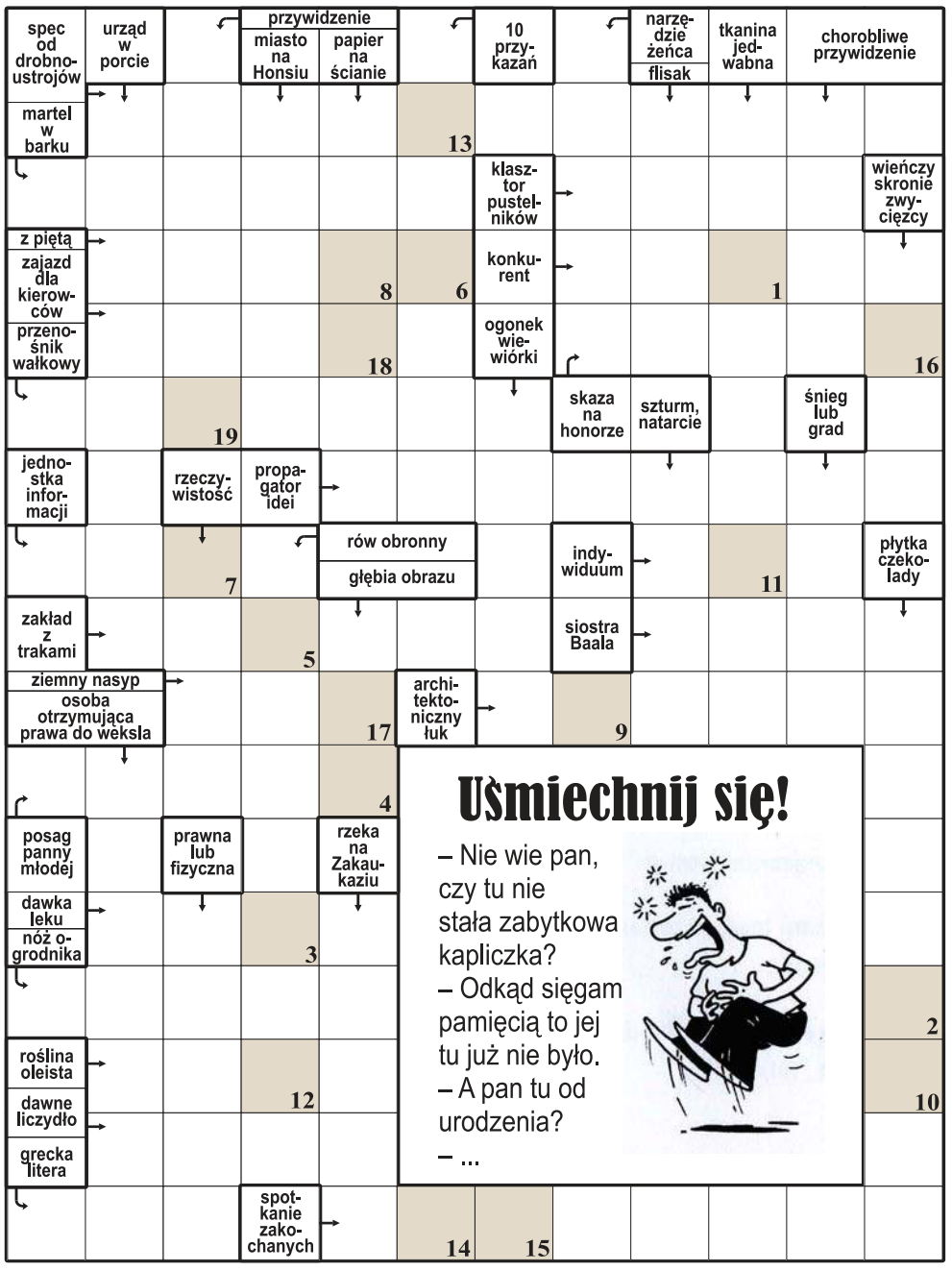

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

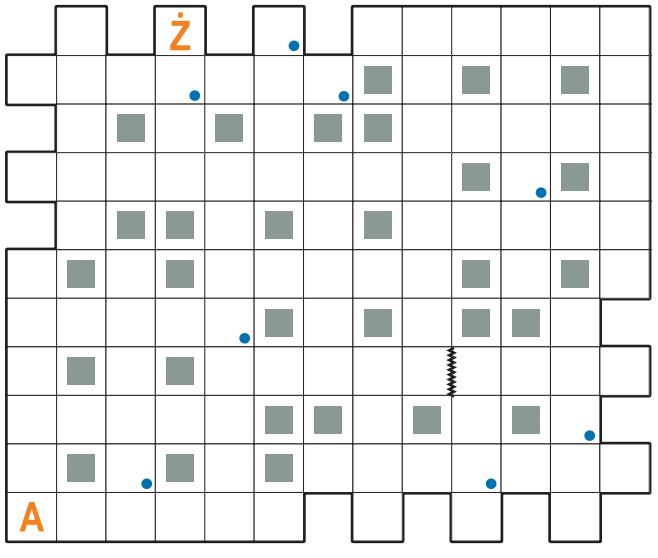

A) mieszkanka Kuwejtu (6).
B) mądrości nie dodaje (5).
C) tradycyjne, kruche karnawałowe ciasto (6).
D) James, aktor z filmu „Olbrzym” (4).
E) stan radosnego podniecenia, zachwytu (7).
F) elewacja budynku (6).
G) podziemny w galerii handlowej (5).
H) ludowy taniec kubański, podobny do tanga (8).
I) egipska bogini, żona Ozyrysa (5).
J) James, autor powieści „Ulisses” (5).
K) deszczułka z twardego drewna do układania posadzek (6).
L) wije się wśród francuskich zamków (5).
Ł) pudełko na naboje do ręcznej broni palnej (9).
M) szybko zapada jesienią (4).
N) urzędnicze rozporządzenie do wykonania (5).
O) narzędzie korowacza (5).
P) ronienie łez pod wpływem silnych emocji (5).
R) przyjęcie bez tańców (4).
S) preparat na skórne ropnie z rtęcią metaliczną (5,4).
T) dramat Gerharta Hauptmanna (6).
U) propagandowa agitka (6).
W) „... Wania”, sztuka Czechowa (8).
Z) budowla chroniona prawem (7).
Ż) zboże na chleb (4).

Krzyżówka z hasłem

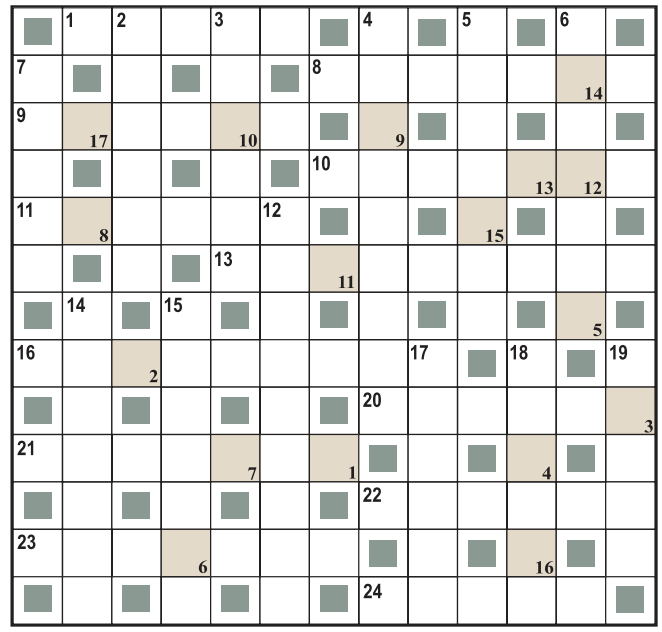

Rozwiązaniem jest aktualne hasło, które powstanie z liter w polach ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 17.

Poziomo:
1) nadprzyrodzone zjawiska,
8) nie boi się ryzyka,
9) na czele wyższej uczelni,
10) szatan, diabeł,
11) pas lub lina w przekładni,
13) agent pozyskujący klientów,
16) mini półwysep,
20) osika albo białodrzew,
21) uczony, myśliciel,
22) mąż tuż po ślubie,
23) oręż żołnierza,
24) w lampie Łukasiewicza.

Pionowo:
2) wiraż na drodze,
3) zielona pora roku,
4) chroni posła,
5) Daniec lub Górski,
6) komórka przy uchu,
7) najlepiej smakuje z kapustą,
12) runda wokół boiska,
14) bezduszny biurokrata,
15) jedno z imion Norwida,
17) dawna spiżarnia,
18) owad podobny do komara,
19) dłoń złożona do chwytania.

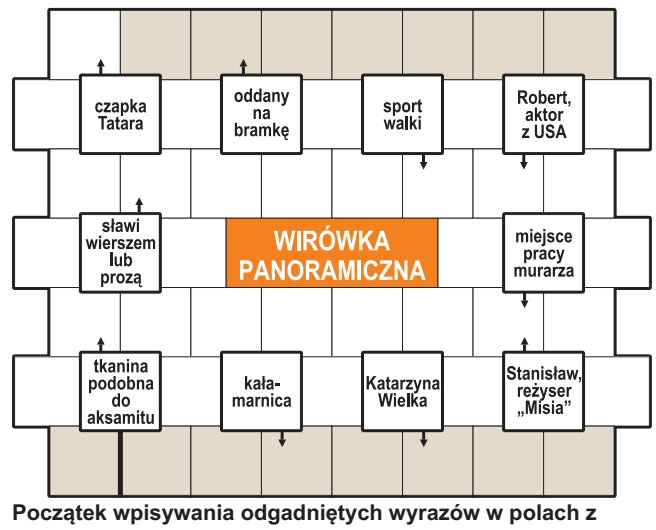

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Duet jolek

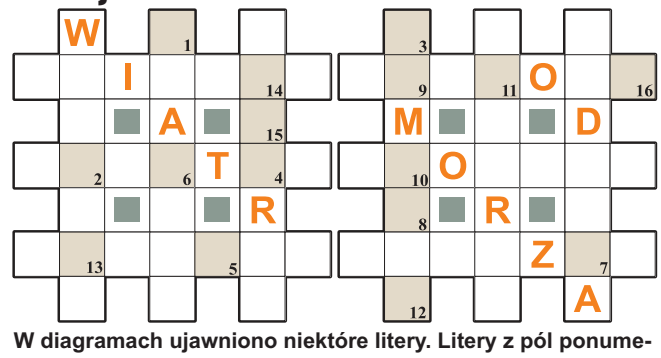

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16, utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:
– włókno na sweter
– mieszkanka kraju w Pirenejach
– spadające gwiazdy
– siostra zakonna
– przylepiec w apteczce
– wypływa z dyskusji
– Hans, twórca obrazu „Zwiastowanie”
– dawny klub towarzyski
– Henri, reżyser „Ceny strachu”
– Whitney, piosenkarka z USA
– część kaloryfera
– śpiewała przebój „Na pierwszy znak”

Logogryf

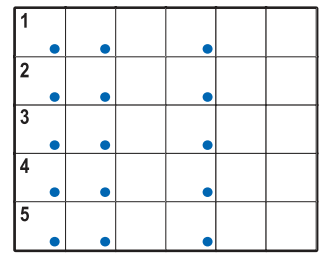

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) Kazimierz, postać z „Emancypantek”,
2) bajeczność barw i świateł,
3) niewierzący, ateista,
4) w parze z Mazurami,
5) towarzyszy burzy.

Szyfr

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.
Poziomo:
6) szachowy pionek,
12) błotnista kałuża.
Pionowo:
10) chleb syryjski,
2) Kia..., auto z Korei,
8) port nad Donem.

Krzyżówka

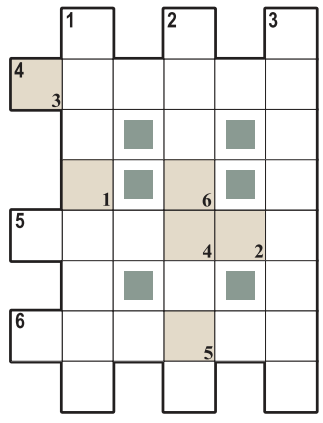

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4) stado 5 i 6,
5) samiec w 4,
6) samica w 4.
Pionowo:
1) gruszka miłosna, oberżyna,
2) drobny jasnofioletowy kwiat, gatunek astra,
3) wielbłąd dwugarbny.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Wczoraj przyjechałem; **wirówka panoramiczna:** “Ostatnie wakacje”; **krzyżówka z hasłem:** Czas na zimowe ferie; **logogryf:** “Nosferatu wampir”; **szyfr:** “Krajobraz po bitwie”; **duet jolek:** pomorskie legendy; **krzyżówka A-Ż:** dyktando; **krzyżówka:** łowiec.

eprasa.pl cc414a7596

Bardzo się kochamy, ale też potrafimy ze sobą pracować i czasami potrafimy być wobec siebie krytyczni

Roksana Węgiel o swiom mężu Kevinie Mgleju w Telemagazynie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Gawęda podsumowuje rozstanie
Wokalistka przerwała milczenie w sprawie zakończenia małżeństwa z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. W nowej piosence Blue Cafe podsumowała bolesne doświadczenia z ostatnich miesięcy. „Miało być jakoś inaczej. Ja też nie umiem miejsca znaleźć. Kto mi powie, dokąd iść? Bo dla mnie już się skończył świat" – śpiewa w utworze „Remedium".

Dominika Ostałowska nie ma w głowie amorów
Aktorka jest singielką, choć ma na koncie dwa długoletnie związki. W rozmowie z Plejadą wyznała, że amory już jej nie w głowie: Nie jestem pewna, czy na moim etapie życia to słowo w ogóle jest adekwatne. Nie potrzebuję już „usankcjonowania" swojego istnienia przez relację z drugim człowiekiem, a tak chyba bywało.

Dorota Szelągowska przytyła przez endorfiny
Celebrytka przyjechała z urlopu na Bali i ku swemu przerażeniu zobaczyła, że... przytyła. Poinformowała o tym oczywiście fanów na InstaStories.
– Nie mieszczę się w ulubione spodnie. Najprawdopodobniej mam taką bardzo rzadką chorobę genetyczną, która nadmiar endorfin magazynuje w molekułach tłuszczu.
Po prostu organizm wie, rozgląda się, widzi jak jest, mówi: nie będzie endorfin. I teraz trzy kilo mam tych endorfin dodatkowych w tłuszczu – podsumowała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Rycerz Siedmiu Królestw
HBO, 21:00
Sto lat przed wydarzeniami z „Gry o tron" po Westeros wędrują młody rycerz ser Duncan Wysoki oraz jego giermek Jajo. Bohaterów czekają liczne niebezpieczne wyzwania, a na ich drodze pojawiają się przeciwnicy.

Mój biegun
TVN 7, 21:50
Historia Jaśka Meli (Maciej Musiał), najmłodszego w historii zdobywcy biegunów i pierwszej niepełnosprawnej osoby, która tego dokonała. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń.

Bruce Willis – upadek bohatera
TVP 1, 22:45
Historia Bruce'a Willisa, ikony Hollywood, którego kariera w latach 90. i 2000 była pasmem sukcesów.
Po dekadzie słabszych ról świat dowiedział się o afazji, która wpłynęła na jego pamięć i mowę. Rok później postawiono mu druzgocącą diagnozę demencji.

Davos. Wojna szpiegów
TVP 2, 22:55
Podczas gdy Europa pogrążona jest w chaosie I wojny światowej, Szwajcaria wydaje się oazą spokoju. W rzeczywistości to miejsce, gdzie ścierają się wywiady największych mocarstw. W samym centrum tej gry znajduje się młoda kobieta, której osobista walka splata sięz międzynarodową intrygą.

KRZYŻÓWKA NR 8

Poziomo:
3) czołowy polski skoczek narciarski,
10) opiekuje się kurczętami,
11) pokaz mody lub widowisko,
12) okoliczność sprzyjająca realizacji pewnych planów,
14) ostry zadzior, drzazga,
15) sucha łodyga rośliny,
16) staropolska jednostka miary tkanin,
19) powieść Jakuba Żulczyka,
23) posiada numer identyfikacji NIP,
27) wymaga dowodu,
28) tekst do opery lub operetki,
29) widoczne, rzucające się w oczy bogactwo,
30) Wojciech, twórca obrazu „Olszynka Grochowska",
33) polecenie dowódcy,
37) Edward, aktor z filmu „Iluzjonista",
38) produkty wytwarzane z mleka,
39) Accord lub Civic,
40) Zamek …, w Wałbrzychu,
41) „Moda na sukces" lub „Klan".

Pionowo:
1) składany przez płazy bezogonowe,
2) szyk policjantów stojących w linii,
3) śródziemnomorska aromatyczna przyprawa,
4) dramat Juliusza Słowackiego,
5) rudy ssak z kitą,
6) galwaniczne lub słoneczne,
7) ... Monte Christo,
8) … Miklaszewski, polski rysownik,
9) grzyb jadalny o śliskim kapeluszu,
13) miara szczęścia,
17) von Bismarck, niemiecki kanclerz,
18) popularny lek przeciwbólowy,
20) mały okręt patrolowy,
21) … Day, aktorka z filmu „Telefon towarzyski",
22) „… śmierci", thriller z rolą Mela Gibsona,
24) policyjny lub elektroniczny,
25) popularny kamień jubilerski,
26) cienka skóra na rękawiczki,
30) półkolista wnęka lub muszla,
31) metal o symbolu Sr,
32) przyjemna woń perfum,
34) uciskowa lub do włosów,
35) roślina z rodziny amarylkowatych,
36) dzielnica stolicy Górnego Śląska nad Rawą.

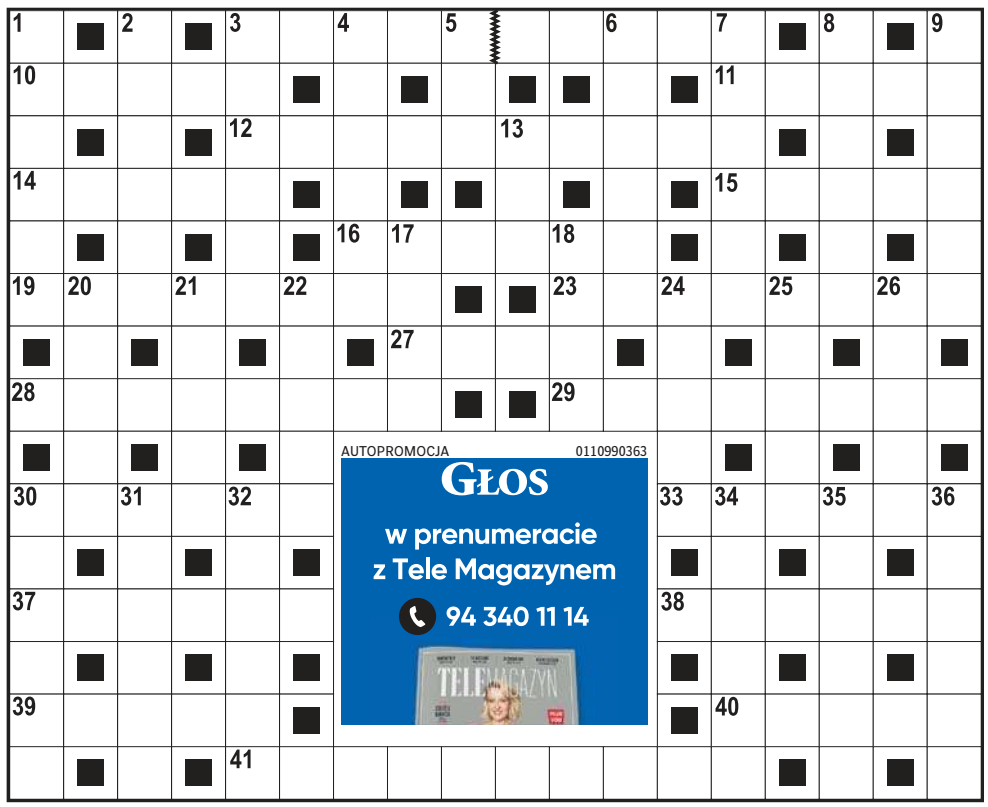

AUTOPROMOCJA 0110990363
GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 7

A	■	K	■	■	K	O	M	B	A	J	N	■	S	■	B	■	E
P	E	R	S	J	A	■	Ą	■	R	■	I	N	T	E	R	E	S
O	■	O	■	■	R	E	Ż	Y	S	E	R	■	O	■	D	■	P
L	A	P	T	O	P	■	I	■	E	■	W	Y	S	T	A	W	A
O	■	K	■	L	■	D	Ż	O	N	K	A	■	E	■	■	D	
G	R	A	B	I	E	■	O	■	I	■	N	A	G	R	O	D	A
■	O	■	■	W	■	A	N	T	A	B	A	■	■	M	■	Z	■
P	L	E	B	A	N	■	A	■	K	■	■	O	P	A	N	I	A
■	K	■	R	■	O							■	Ę	■	■	D	■
W	I	D	Z	E	W							S	T	R	Z	A	Ł
Y	■	■	E	■	Y							■	L	■	A	■	A
G	A	N	G	E	S							B	A	O	B	A	B
O	■	O	■	■	Ą							A	■	■	A	■	Ę
D	A	N	I	E	C							R	O	Z	W	Ó	D
A	■	A	■	■	Z	A	L	O	T	N	I	K	■	■	A	■	Ź

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Postaw na szczerość w rozmowach. Horoskop dzienny mówi, że drobne wyzwania zamienisz w sukces.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój oraz konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o finanse, a wieczorem pozwolić sobie na relaks.
Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen kontaktów. Słuchaj uważnie, bo horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że ważna informacja pomoże podjąć trafną decyzję.
Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja będzie silna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim emocjom, lecz zachować też równowagę między sercem a rozsądkiem.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Wykorzystaj ją. Ale horoskop na dziś podpowiada, by pamiętać też o potrzebach bliskich.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Skup się na detalach. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że unikniesz dzięki temu stresu.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia jest możliwa. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa poprawi relacje i przyniesie poczucie stabilności. Zrób pierwszy krok.
Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja popchnie cię naprzód. Horoskop na dziś stanowczo radzi jednak uważać na impulsywność przy dokonywaniu wyborów.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pomysły mają szansę na realizację, jeśli połączysz je z dobrym planem.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Obowiązki wymagają dyscypliny. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczność dziś zaprocentuje spokojem jutra.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rozkwitnie. Pozwól sobie na eksperyment, ale horoskop na dziś stanowczo odradza ignorowania sugestii zaufanych osób.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o granice, by zachować wewnętrzny spokój.

GŁOS
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl
Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**
Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl**, KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl**, SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 14 4 00, fax: 22 20 14 4 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl cc414a7596